Dziś w numerze:

Wyłoniono 26 kandydatów na studia w Polsce *
Żywot (nie zawsze poczciwego) handlu *
"Kwiaty Polskie" po raz szósty

KURIER Wileński

WTOREK, 24 MAJA 1994 R.
Nr 100 (12378)

ARDENA
Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Na posiedzeniu Rady Obrony Państwa

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Obrony Państwa. Przewodniczył prezydent republiki Algirdas Brazauskas. Jako pierwszą na posiedzeniu omówiono kwestię przygotowania doktryny obronnej Republiki Litewskiej. Postanowiono zlecić rządowi uzgodnienie w ciągu dwóch tygodni projektu doktryny obrony, wykorzystując projekty przygotowane przez grupę roboczą pod kierownictwem Vytautasa Petkevičiusa i specjalistów Ministerstwa Ochrony Kraju. Jak powiadomił agencję ELTA rzecznik prasowy prezydenta, kierownictwo w ostatecznym przygotowaniu projektu obejmie dowódca wojska Jonas Andriškevičius.

Członkowie rady omawiali także problemy finansowania systemu ochrony kraju. Zwrócono uwagę rządu na to, iż należałoby szybciej rozstrzygać sprawy finansowania MOK.

Oświadczenie prezydenta Litwy

Z niepokojem i zatroskaniem obserwujemy przebieg wydarzeń na Krymie. Litwa opowiada się za tym, by wszystkie siły polityczne i osoby oficjalne,od których działań zależy uregulowanie sytuacji, zachowywały się odpowiedzialnie i stosowały wyłącznie środki pokojowe.

Zawsze popieraliśmy i popieramy pozytywne decyzje kompromisowe. Jestem przekonany, że już teraz organizacje międzynarodowe powinny skupić uwagę na pokojowym i niezwłocznym rozwiązaniu tego problemu, by Półwysep Krymski nie stał się ogniskiem niebezpieczeństwa i niestabilności, grożącym bezpieczeństwu regionu i całego kontynentu.

Litwa poparłaby możliwie najszybsze uregulowanie zaistniałej sytuacji, w oparciu o zasady prawa międzynarodowego zawarte w statucie Organizacji Narodów Zjednoczonych, Końcowym Akcie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Karcie Paryskiej na rzecz Nowej Europy oraz innych dokumentach.

Algirdas BRAZAUSKAS

Wilno,
23 maja 1994 r.

Konserwatyści już zebrali 300 tys. podpisów potrzebnych do referendum

Przewodniczący zarządu Związku Ojczyzny (konserwatystów Litwy) Gediminas Vagnorius na poniedziałkowej konferencji prasowej poinformował, że już zebrano 300 tys. podpisów, potrzebnych do zorganizowania referendum, jednak kampania zbierania podpisów rozpoczęta 23 kwietnia, trwa.

Konserwatyści proponują przyjęcie na referendum ustawy konstytucyjnej o bezprawnej prywatyzacji, przywróceniu wartości wkładów i akcji oraz naruszeniach praworządności.

Dzięki ustawie proponowanej referendum, podkreślił Gediminas Vagnorius, dąży się nie tylko do kompensaty utraconej wartości wkładów, lecz i przywrócenia w państwie normalnych stosunków ekonomiczno-prawnych, przede wszystkim zamykając drogę parcelowaniu mienia państwowego. Jeszcze raz przypomniał, że wkłady byłyby kompensowane za środki, uzyskane ze sprzedaży mienia państwowego. Obecnie jeszcze nie sprywatyzowano go za 16 miliardów litów, którego znaczną część — wartości 12 milionów litów — można byłoby wkrótce sprywatyzować. Tymczasem na skompensowanie wkładów potrzeba mniej więcej 8 miliardów.

Gediminas Vagnorius jest przekonany, że środki proponowane przez konserwatystów nie spowodują inflacji. Mogłoby się tak stać, gdyby kompensatę wypłacano z budżetu państwa, stwierdził, jednak tej drogi nie proponujemy.

Lider Związku Ojczyzny stwierdził, że inflacja w kraju stale rośnie. Zaznaczył, że od wprowadzenia lita ceny wzrosły dwukrotnie, a kurs lita się nie zmienił. Według danych Gediminasa Vagnoriusa, rząd w najbliższym czasie podejmie decyzję deprecjacji lita. Na tym, powiedział on, wzbogacą się ci, którzy dowiedzą się zawczasu, kiedy i w jakim stosunku będzie zmieniony kurs lita.

DPPL wywiera wrażenie partii nie potrafiącej rządzić i coraz częściej pochlipującej, powiedział Gediminas Vagnorius. Zarówno ona, jak i jej rząd mają największe pełnomocnictwa, jednak nie potrafią z nich skorzystać, już odwołują się do twardej ręki.

(ELTA)

Komitet Sejmowy zaaprobował kandydaturę amabasadora w Estonii

Sejmowy Komitet Spraw Zagranicznych zaaprobował propozycję Ministerstwa Spraw Zagranicznych mianowania Haliny Kobeckaitė nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem w Republice Estonii. Zgodę na jej kandydaturę rząd Estonii wyraził przed tygodniem.

(ELTA)

Paryskie spotkania

We Francji też chcą poznać Litwę

W dniach 17 — 21 maja br. premier rządu RL Adolfas Šleževičius z małżonką złożył oficjalną wizytę we Francji. W składzie delegacji byli: Eduardas Vilkelis, minister finansów, Jonas Biržiškis, minister komunikacji, Rimas Šidlauskas, wiceminister spraw zagranicznych, Aloyzas Kutas, wiceminister energetyki, Kazys Ratkevičius, zarządzający Banku Litewskiego, posłowie na Sejm RL Feliksas Kolosauskas oraz lider frakcji Justinas Karosas, Juozas Šarkus, prezydent stowarzyszenia przedsiębiorców, Arūnas Kundrotas, naczelnik zarządu gospodarki departamentu ochrony środowiska, Rimantas Zabarauskas, naczelnik działu państwowych instytucji ministerstwa gospodarki i in. W składzie ekipy dziennikarskiej był reprezentowany również "Kurier Wileński".

Przywitanie z Paryżem rozpoczęło się od lotniska Charles de Gaulle, gdzie wylądował samolot z przedstawicielami Republiki Litewskiej na pokładzie. 5 dni w Paryżu były niezwykle treściwe i wszechstronne pod względem ilości spotkań i ich różnorodności. Była to doskonała okazja do zaprezentowania Litwy nie tylko dla przywódców Francji, ale też dla wielu innych państw świata, w ramach wiosennej sesji Banku Światowego, która była poświęcona trzem państwom bałtyckim.

Do Paryża celem wzięcia udziału w tym forum, gdzie się znajduje europejska siedziba Banku Światowego, przyjechali przedstawiciele wszystkich najpotężniejszych międzynarodowych organizacji finansowych oraz krajów-donorów, które udzielają przez ten bank zasobów kredytowych.

Zagraniczni inwestorzy nie śpieszą lokować kapitału na Litwie, raczej przyglądają się jej, aby się przekonać, w jakim stopniu jest to kraj ryzyka. Premier A. Šleževičius z trybuny Banku Światowego złożył sprawozdanie na temat tego, jak przebiegają na Litwie reformy finansowe, gospodarcze oraz bliżej przedstawił Litwę dla świata. Postępowanie rządu A. Šleževičiusa, krytycznie oceniane przez opozycję litewską, tu w Paryżu doczekało się komplementów od międzynarodowych finansowych organizacji z różnych krajów i kierownictwo banku Światowego. Władze Litwy oraz Bank Światowy zgodne są co do ustalenia priorytetowych kierunków finansowania, do których zalicza się transport, energetykę oraz ochronę przyrody. Właśnie nad konkretnymi propozycjami z tego zakresu przedstawiciele międzynarodowych organizacji finansowych dyskutowali z członkami litewskiej delegacji podczas spotkań roboczych. Przedstawiono wówczas inwestycyjne zamiary Litwy, których bez kredytowego wsparcia nasze państwo po prostu nie potrafiłoby zrealizować, o czym szczegółowo — w następnych numerach "Kuriera Wileńskiego".

Sprawy finansowe — to tylko jeden z elementów wizyty premiera Litwy we Francji. Na program pobytu złożyło się wiele spotkań na najwyższym szczeblu. A. Šleževičiusa przyjął prezydent Francji Francois Mitterrand, premier Edouard Balladur. Odbyły się też spotkania z ministrem spraw zagranicznych A. Juppe, ministrem gospodarki E. Alphandery, ministrem spraw socjalnych, ochrony zdrowia oraz urbenistyki. S. Veil, z zarządzającym Francuskiego Banku M. Trichet, a także z kierownictwem kompanii ubezpieczeniowej COFACE, z J. Paye, generalnym sekretarzem OECD, która wśród międzynarodowych organizacji według wagi gospodarczej i politycznej uplasowuje się na czwartym miejscu po ONZ, GATT i Związku Europejskim. Z generalnym sekretarzem Socjalistycznej Międzynarodówki P. Mauroy przywódcy DPPL — jej przewodniczący A. Šleževičius oraz wiceprzewodniczący J. Karosas omówili kwestię możliwości przystąpienia litewskiej rządzącej partii do tej organizacji.

Zresztą nie sposób wymienić wszystkich paryskich spotkań. Odczuwało się z nich, że Francja — największy kraj Europy Zachodniej jeśli chodzi o terytorium, państwo, przodujące pod względem postępu gospodarczego — liczy na perspektywy pomyślnej współpracy z Litwą. Dodam, że zapoznaliśmy się z działalnością naszej ambasady w Paryżu, a także obejrzeliśmy były gmach przedwojennej ambasady litewskiej, którego Rosja dotychczas nie chce zwrócić dla Litwy. I jeszcze: przedstawiciele litewskiej delegacji mieli niecodzienną okazję dotknąć do litewskiego złota — ponad 2 tony, które przechowywane jest we francuskim banku. Ale o tym — w kolejnym odcinku...

Jadwiga BIELAWSKA
Paryż — Wilno

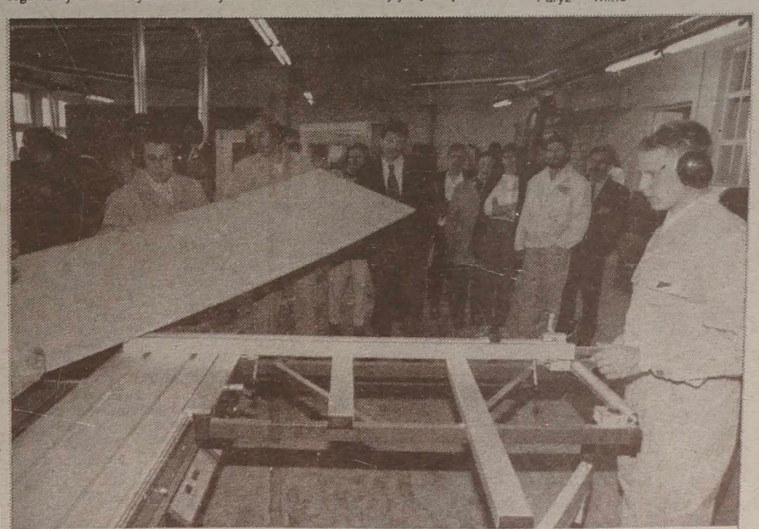

20 maja prezydent republiki Algirdas Brazauskas uczestniczył w uroczystości otwarcia Litewskiego Rehabilitacyjnego Ośrodka Przygotowania Zawodowego.

Centrum to powstało w Radziwiliszkach. Jest ono pierwszą na Litwie i w Europie Wschodniej instytucją szkolenia zawodowego, gdzie zawód może zdobyć młodzież z różnymi niedomaganiami. Zeszłorocznej jesieni na pierwszy rok przyjęto 125 uczniów, którzy ukończyli specjalne szkoły internaty. Uczą się oni zawodów stolarza, ślusarza, mechanika, sadownika, gospodyń domowych i in.

Na urządzenie bazy szkoleniowej Ośrodka rząd Niemiec przydzielił ponad 3 miliony marek. Za te pieniądze nabyte obrabiarki, maszyny do szycia, nowoczesne wyposażenie kuchenne oraz urządzenia bytowe zmontowali w Radziwiliszkach specjaliści niemieccy.

NA ZDJĘCIU: Ośrodek Przygotowania Rehabilitacyjnego w Radziwiliszkach.

Fot. W.Gulewicz (ELTA)

Z POLSKI

W RACŁAWICACH OBCHODZONO DOROCZNE ŚWIĘTO LUDOWE

W niedzielę — w dniu Zielonych Świątek — wieś polska obchodziła swe doroczne Święto Ludowe. Podczas centralnych uroczystości, połączonych z 200 rocznicą Insesurekcji Kościuszkowskiej, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, premier Waldemar Pawlak odsłonił w Racławicach pomnik bohaterskiego kosyniera oddziałów kościuszkowskich, Bartosza Głowackiego. Pomnik poświęcił ordynariusz kielecki bp Kazimierz Ryczan.

Do Racławic przybyły z całego kraju tysiące ludowców , wraz ze sztandarami organizacji ludowych i Batalionów Chłopskich. Pod obeliskiem, upamiętniającym manifestację chłopską 1937 r., oddano hołd tym, których krew polała się w walce o prawo do godnego życia.

Na polach bitwy — zwycięskiej dla sił powstańczych naczelnika Kościuszki — mszę w intencji Ojczyzny i Narodu odprawił bp Ryczan.

Do Polaków w kraju i za granicą wystosowane zostało Racławickie Posłanie, w którym uczestnicy obchodów Święta Ludowego zwrócili się do rodaków o poczucie obywatelskiej odpowiedzialności za losy kraju.

Monumentalny pomnik, odlany z brązu wg projektu prof. Mariana Koniecznego, przedstawia Bartosza Głowackiego z kosą na sztorc, stojącego na zdobytej carskiej armacie.

L.WAŁĘSA BĘDZIE JEDYNYM KANDYDATEM BBWR W WYBORACH PREZYDENCKICH

Podczas spotkania z mieszkańcami Siedlec prof. Zbigniew Religa powiedział, że "w momencie podjęcia przez Lecha Wałęsę decyzji o kandydowaniu na prezydenta RP, BBWR poprze w pełni jego kandydaturę, tzn. nie będzie miał innego kandydata".

Przewodniczący BBWR stwierdził również, że program Bloku wykrystalizuje się podczas konferencji programowej ugrupowania, które odbędzie się w maju w Krakowie.

A. STRUZIK ZA PRZEKSZTAŁCENIEM SENATU W IZBĘ SAMORZĄDOWĄ

Marszałek Senatu Adam Struzik poproszony o wypowiedź nt. przyszłej roli samorządów w kontaktach z rządem i parlamentem powiedział: "Zawsze optowałem za przekształceniem Senatu w izbę samorządową". Zapowiedział, że PSL podczas dyskusji w Komisji Konstytucyjnej nt. dwuizbowości parlamentu przedstawi nową koncepcję Senatu uwzględniającą rolę samorządów.

Marszałek Senatu powiedział: "Już w pierwszym wystąpieniu mówiłem, że ma to być izba konsultacji, a nie izba refleksji. Oczywiście, Senat ma ważną rolę konstytucyjną w procesie ustanawiania i nadzorowania prawa. Ta funkcja powinna być w dalszym ciągu wykorzystywana. Chodzi zatem nie o zmianę formuły, tylko o poszerzenie kompetencji Senatu".

POLSKA UZGODNIŁA KONKRETNE WARUNKI REDUKCJI DŁUGU

Polska ustaliła z bankami komercyjnymi w miniony weekend dokument zawierający konkretne propozycje realizacji, zawartego w marcu br., porozumienia o redukcji długu.

Cena wykupienia długu od banków (tzw. buy-back) ma wynieść 41 centów za dolara w przypadku kapitału podstawowego i zaległych odsetek, a w przypadku kredytów rewolwingowych 38 centów — poinformował szef polskiej grupy negocjacyjnej Krzysztof Krowacki.

EMIGRANCI POWINNI KANDYDOWAĆ W WYBORACH

Za "upokarzające i głupie" uznał Gustaw Herling-Grudziński obowiązujące w Polsce prawo, zgodnie z którym wybitni, zasłużeni emigranci nie mogą ubiegać się o żadne stanowiska państwowe. Krytycznie odniósł się do przepisu, iż "ludzie, przez prawie 50 lat walczący o Polskę pod obcym niebem, nie mogą być brani pod uwagę jako kandydujący w wyborach" — powiedział pisarz podczas spotkania otwartego z publicznością.

"Byłem świadkiem wydarzeń związanych z upadkiem faszyzmu we Włoszech. Gdyby nie włoscy emigranci, nie dałoby się stworzyć kilku pierwszych rządowych gabinetów. Vaclaw Havel już dawno powołał radę przyboczną, złożoną z wybitnych, czeskich emigrantów, od dawna walczących z komunizmem i często korzysta z jej pomocy" — wyjaśnił, odpowiadając na zadane z sali pytanie o "nękający nasz kraj niedobór autorytetów, godnych piastować najwyższe urzędy".

39 MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE

Rekordową liczbę blisko 6 tys. zwiedzających osób odnotowano 22 bm. na 39 Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie. Dla porównania — w czasie poprzednich czterech dni trwania tej imprezy kasy sprzedały łącznie 11 tys. biletów wstępu.

Magnesem dla publiczności była możliwość kupienia w tym dniu książek eksponowanych na targach. Regulamin międzynarodowych targów nie pozwala prowadzić na nich indywidualnej sprzedaży. Dyrekcja targów postanowiła jednak odstąpić w niedzielę od tej reguły by — jak oświadczył ich sekretarz generalny Ryszard Grąbkowski — "ułatwić czytelnikom zakupy poszukiwanych tytułów i to po niższych, targowych cenach, zaś wydawcom przysporzyć handlowych obrotów".

W stoisku Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych powodzeniem cieszyła się bogato ilustrowana monografia "Historia Europy" opracowana przez 12 historyków z różnych państw, w stoisku wydawnictwa "Wiedza i Życie" — tomy "Rzym" i "Paryż" nowej serii przewodników po wielkich stolicach, w stoisku "Arkad" — nowe tytuły popularnonaukowej serii dla młodzieży "Patrzę. Podziwiam. Poznaję", w stoisku Wydawnictwa Dolnośląskiego" — tytuły nowej serii tej oficyny "Krajobrazy Cywilizacji".

Chętnie kupowano też tomy serii "Biblioteka Bestsellerów" wydawnictwa "Muza", książkowe wydanie nowej sztuki Sławomira Mrożka "Miłość na Krymie" szwajcarsko — polskiego wydawnictwa "Noir sur Blanc", nowa powieść Fredericka Forsytha "Pięść Boga" opublikowana przez wydawnictwo "AMBER". Obecność na targach Grahama Mastertona i możliwość zdobycia jego autografu spowodowała, że dosłownie "wymiotło" wszystkie jego tytuły ze stoiska wydawnictwa "REBIS" i innych oficyn publikujących książki autora "Potęgi seksu".

Warszawskie MTK zaliczane są do największych imprez handlu wydawnictwami w Europie, wielu wydawców stawia je na drugim miejscu po MTK we Frankfurcie nad Menem.

Okno na świat

Z DONIESIEŃ PAP, ELTA

KAMBODŻA

Walki na kilku frontach

Rozgłośnia radiowa kambodżańskiej frakcji Czerwonych Khmerów poinformowała o ofensywie, prowadzonej przez oddziały organizacji na kilku frontach — od północnego zachodu aż po południowe krańce Kambodży.

Zdaniem Czerwonych Khmerów, "po raz trzeci wyzwolone zostało miasto Bavel", które od początku maja było celem ofensywy czerwonokhmerskiej i kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. Walki między siłami rządu z Phnom Penh i Czerwonymi Khmerami mają także toczyć się w rejonach takich większych miast, jak Ampil i Soeng na północy, Kampot na południowym zachodzie i w rejonie Kompong Cham w centrum kraju.

Ofensywa armii czerwonokhmerskiej zbiegła się w czasie z potwierdzeniem przez frakcję, iż weźmie udział w planowanych na koniec maja rozmowach z rządem, organizowanych z inicjatywy króla Norodoma Sihanouka w stolicy Korei Północnej. Czerwoni Khmerowie odrzucili jednak apel rządu o zawieszenie broni przed przystąpieniem do rokowań w Phenianie.

BOŚNIA

Serbowie nie wycofali się z rejonu Goražde

Siły bośniackich Serbów nie podporządkowały się porozumieniu w sprawie wycofania się z ustanowionej przez NATO wyłączonej strefy wokół Goražde — oświadczył w poniedziałek rzecznik Sił Ochronnych ONZ (UNPROFOR) Rob Annink.

Armia Serbów bośniackich (BSA) zobowiązała się w sobotę, że dotrzyma warunków podpisanego z ONZ porozumienia rozejmowego w Goražde i wycofa żołnierzy z trzykilometrowej strefy wokół miasta. Zamiast tego żołnierze serbscy wzmocnili swoje pozycje na północ od Goražde, w strefie wyłączonej — powiedział Annink.

"W rzeczywistości BSA nie honoruje swej zgody"— oświadczył rzecznik i dodał, że "umocniła pozycje na północ od miasta". Annink powiedział, że Serbowie zbudowali bunkry i ulepszyli swoje kwatery w tym rejonie.

Natomiast dowództwo BSA stwierdziło w niedzielę wieczorem, że porozumienie nie obowiązuje, gdyż strona muzułmańska odmówiła jego podpisania.

"Chociaż porozumienie zostało podpisane przez przedstawicieli BSA i UNPROFOR, nie może ono wejść w życie, gdyż druga strona konflikta odmawia jego podpisania" — stwierdza się w oświadczeniu dowództwa BSA.

RUANDA

Rozejm między rebeliantami i siłami rządowymi

Tymczasowy rozejm między siłami rządowymi i rebeliantami z Ruandyjskiego Frontu Patriotycznego wszedł w poniedziałek w życie w ruandyjskiej stolicy Kigali. "Zawieszenie broni najwyraźniej jest przestrzegane. Nie słychać żadnych strzałów" — oświadczył szef misji ONZ w Ruandzie Abdul Kabia.

Rozejm, którego celem jest umożliwienie przeprowadzenia rozmów ze stronami konfliktu specjalnemu wysłannikowi sekretarza generalnego ONZ Ikbalowi Rizie, miał wejść w życie już w niedzielę wieczorem, ale intensywne walki w Kigali ustały dopiero w poniedziałek.

UKRAINA — ROSJA

Moskwa za rozpatrzeniem sprawy Krymu w ONZ

Rosja nie ma nic przeciwko temu, aby problem Krymu był rozpatrywany w ONZ, jak domaga się tego Ukraina — powiedziała Galina Sidorowa, sekretarz prasowy i doradca ministra spraw zagranicznych Rosji Andrieja Kozyriewa.

Sytuacja na Krymie była jednym z tematów rozmowy rosyjskiego ministra z szefem brytyjskiej dyplomacji Douglasem Hurdem w Murmańsku. Według Sidorowej, ministrowie omawiali ten problem "w spokojnych tonach". Rosja ma nadzieję, że Kijów i Symferopol rozwiążą wszystkie sprzeczności wyłącznie metodami politycznymi — przekazała Sidorowa stanowisko Kozyriewa.

Doradca Jelcyna o krymskim kryzysie

Krymski sezon turystyczny rozpoczął się — tak skomentował informację o pojawieniu się na obrzeżach Symferopola 29 ukraińskich bojowych wozów piechoty doradca prezydenta Rosji Borysa Jelcyna Emil Pain.

Pain, który kieruje wydziałem prognozowania konfliktów w centrum analitycznym przy prezydencie Rosji, oświadczył, że sytuacja wokół Krymu zbliża się do punktu krytycznego. Dodał, że na pierwszy rzut oka wydaje się, że Ukraina broni swej integralności terytorialnej. Jednak, zdaniem, Paina metody poskramiania separatystów siłą nie doprowadziły do niczego dobrego ani w Azerbejdżanie, ani w Gruzji, ani w Mołdawii, ani w Serbii.

Pain powiedział, że można mówić o nieodpowiedzialności działań otoczenia prezydenta Krymu Jurija Mieszkowa, które mogło realizować swą politykę bez konfrontacji z Ukrainą. Według Paina, od zmiany politycznego statusu jakiegoś terytorium zaczynała się większość konfliktów zbrojnych. Jednak tym razem do starcia zbrojnego nie powinno dojść — oświadczył doradca Jelcyna.

BLISKI WSCHÓD

Gniew premiera Rabina

Premier Izraela Icchak Rabin, poparty przez resztę rządu, postanowił zamrozić dalsze rozmowy z Organizacją Wyzwolenia Palestyny w sprawie wdrożenia umowy z Oslo i porozumienia z Kairu o rozszerzeniu autonomii palestyńskiej poza miasto Jerycho i Strefę Gazy, skąd izraelskie wojska i administracja wycofały się w zeszłym tygodniu.

Rabin żąda, aby szef OWP Jaser Arafat wyjaśnił treść przemówienia wygłoszonego w meczecie w Johannesburgu. Arafat wezwał muzułmanów całego świata do podjęcia Świętej Wojny dla wyzwolenia Jerozolimy. W rezultacie na spotkanie z Arafatem udał się do Oslo minister spraw zagranicznych Szimon Peres. Arafat wyjaśnił mu, że miał na myśli "słowną" Świętą Wojnę. Rabin przyjął to wyjaśnienie i postanowiono kontynuować współpracę z OWP.

Tymczasem w Izraelu dokonano tłumaczenia przemówienia Arafata, porównania sformułowań z sentencjami zawartymi w księgach historycznych i znaleziono fragment, z którego wynika, iż Arafat traktuje porozumienie z Izraelem jako tymczasowe, które może być złamane w krótkim czasie.

Z KRAJÓW BAŁTYCKICH

Wokół wojskowych emerytów

Zakończyć sprawę emerytowanych wojskowych rosyjskich może zbliżająca się konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Morza Bałtyckiego. Prezydent Estonii Lennart Meri mówił o tym podczas spotkania z ambasadorem FR w Estonii Aleksandrem Trofimowem. Na spotkaniu porozumiano się co do czasu spotkania Lennarta Meri z Andrejem Kozyriewem. Jak zaznaczył prezydent Estonii, wydawanie kart stałego pobytu emerytowanym wojskowym rosyjskim będzie przebiegało w ramach ustawy o obcokrajowcach i odpowiedniej uchawły rządu. Lennart Meri zapewnił ambasadora Rosji, że każde podanie takiego emeryta będzie rozpatrywane oddzielnie. Należałoby to rozpocząć od ludzi najstarszych wiekiem. Aleksander Trofimow zgłosił dane o wieku emerytowanych wojskowych. W Estonii jest ich 5170 w wieku 60 lat i starszych. 3870 — w wieku od 50 do 59 lat i 1660 osób poniżej lat 50.

Wybrano miss Łotwy

Zdjęcie studentki Imanckiego Instytutu Pedagogicznego Dainy Tobii ozdobiło pierwsze strony gazet. Została ona "Miss Łotwa-94". Jak podaje gazeta "Diena", w kuluarach można było usłyszeć różne opinie. W tym także, że Daina — najciekawsza, najbardziej "królewska" ze wszystkich królowych piękności Łotwy wszechczasów. Natomiast gazeta "Neatkariga Cinia" stwierdza, że obecna "Miss Łotwa" — najbardziej łotewska ze wszystkich pretendentek. Jest to nadzwyczaj ważne, gdyż Daina Tobia będzie reprezentowała Łotwę na świecie.

Kalejdoskop aktualności

Zacieśnia się więź atomowców Litwy i Kanady

Poza krajami Europy Wschodniej, w których siłowniach atomowych stosuje się reaktory typu kanałowego, podobne reaktory ma tylko Kanada, ale ściślejsza współpraca litewsko-kanadyjska w tej dziedzinie ma być nawiązana dopiero w tych dniach.

W tym tygodniu Litwę odwiedzili przedstawiciele Kanadyjskiego Inspektoratu Bezpieczeństwa Energetyki Atomowej (AECB) — instytucji będącej odpowiednikiem litewskiej VATESI. Ma być opracowany program współpracy litewsko-kanadyjskiej w dziedzinie energetyki atomowej.

Jeziora czekają na prawdziwych gospodarzy

W piątek sejmowy Komitet Rolniczy wspólnie ze "świetlicą agronomów" w spółce rolnej Pašaminė w rejonie święciańskim przeprowadził rozmowę na temat stanu litewskich jezior, ich dzierżawy i prywatyzacji. Jest to szczególnie aktualne dla Wschodniej Auksztoty — mieszkańców rejonów ignalińskiego, jezioroskiego, malackiego, święciańskiego.

W rozmowie uczestniczyli: grupa posłów, specjaliści Ministerstwa Rolnictwa, Departamentu Ochrony Środowiska, kierownicy rolnictwa niektórych rejonów, specjaliści ochrony przyrody, członkowie spółek rolnych, gospodarze, miejscowi rybacy.

Festiwal sztuki żydowskiej krajów bałtyckich i Skandynawii

25-29 maja w Wilnie odbędzie się festiwal sztuki żydowskiej krajów bałtyckich i Skandynawii.

W festiwalu wezmą udział zawodowi artyści i amatorzy, zespoły artystyczne z Estonii, USA, Łotwy, Litwy, Rosji, Szwecji, Niemiec, m. in. Berliński Teatr Pieśni Żydowskiej, Wileński Żydowski Teatr Dramatyczny.

Prawa człowieka i praworządność wojskowa

W piątek zakończyło się pięciodniowe seminarium "Prawa człowieka i praworządność wojskowa", zorganizowane przez Szkołę Praworządności Marynarki Wojennej USA. W seminarium uczestniczyli pracownicy litewskiego Ministerstwa Ochrony Kraju, których praca jest bezpośrednio związana z praworządnością.

W seminarium uczestniczyli oficerowie policji wojskowej brygady wojsk polowych "Geležinis Vilkas" i batalionu śledztwa wstępnego oraz ochotniczej służby ochrony kraju. Otrzymali oni certyfikaty, świadczące o podniesieniu swych kwalifikacji. Amerykanie przed przybyciem na Litwę przeszkolili oficerów estońskich, a teraz udadzą się na Łotwę.

Dar Japonii Litwie — leki wartości miliona dolarów

W Ministerstwie Zdrowia przedstawiciele japońskiego funduszu dobroczynnego "Sakasava" uroczyście przekazali lekarzom litewskim bardzo cenny dar w postaci leków wartości miliona dolarów USA.

W uroczystości przekazania daru uczestniczyli i filantropom dalekiego kraju wdzięczność wyrazili lekarze różnych szpitali Litwy. Leki podzielono na 120 placówek leczniczych kraju.

Przysięgli na wierność

W piątek na skwerze Kowieńskiego Muzeum Wojskowego im. Witolda Wielkiego uroczystą przysięgę złożyło 180 poborowych pierwszego pułku służby wewnętrznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Przysięgę przyjął główny kapelan Wojska Litewskiego pułkownik Alfonsas Svarinskas, w uroczystościach uczestniczyli dowódca naczelny wojsk wewnętrznych gen. Arvydas Svetulevičius, zastępca dowódcy płk Norbertas Vidrinskas.

Dżuma naszego wieku

W niedzielę, 22 maja obchodzono dzień pamięci zmarłych od AIDS.

W sobotę w wileńskiej restauracji "Satyr" wyświetlono dokumentalne i fabularne filmy na ten bolesny temat. Podczas konferencji prasowej dyrektor Litewskiego Centrum AIDS poinformował, że nosicieli wirusa zarejestrowano na Litwie 22. Cztery osoby już zmarły.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, na naszej planecie zarażonych tą straszną chorobą jest ponad 14 milionów osób.

Fredro buduje szkołę

Wczoraj w Wileńskim Domu Uczniów odbyło się przedstawienie sztuki Aleksandra Fredry "Pan Jowialski". Sztukę wystawił Polski Teatr przy Młodzieżowym Centrum Kultury (dawniejszy Klub Kolejarza). Dochód z przedstawienia przeznaczony został na szkołę im. Jana Pawła II.

Trwają zapisy do polskich szkół

Tym, którzy jeszcze nie zapisali swego dziecka do klasy I przypominamy, że najwyższy czas to uczynić. Szkoły prowadzą zapisy codziennie w godzinach od 9 do 15. Szkoła im. Jana Pawła II na razie zapisów nie prowadzi. Rodzice są proszeni zapisywać dzieci do pobliskiej szkoły, zaznaczając na podaniu, że z chwilą otwarcia szkoły im. Jana Pawła II dziecko będzie się tam uczyć.

Ciepło kości nie łamie

Mimo że solecznicka spółka rolnicza "Stasylos" zadłużyła się po uszy Wileńskim Sieciom Elektrycznym (dług wynosi 22 tys. 403 lity), w te chłodnawe dni majowe ogrzewa pomieszczenie swego biura... grzejnikami elektrycznymi.

Obchodzono 75 rocznicę Międzynarodowej Organizacji Pracy

W piątek w sali spółki akcyjnej "Silikatas" odbyła się konferencja z okazji 75-lecia Międzynarodowej Organizacji Pracy i 50-lecia Deklaracji Filadelfii. W konferencji uczestniczyli minister ochrony socjalnej Mindaugas Stankevičius, przedstawiciel MOP Maks Kern, liderzy związków zawodowych, przedsiębiorcy.

Spotkanie merów

W piątek w samorządzie kowieńskim odbyła się tradycyjna coroczna narada merów dużych miast Litwy oraz uzdrowisk w Druskiennikach, Birsztonasie i Nerindze. Uczestniczył w niej także minister łączności i informatyki Gintautas Žintelis.

Na naradzie dyskutowano nad kwestiami komputeryzacji, łączności i informatyki. Po południu merowie najwięcej uwagi poświęcili kształtowaniu budżetów samorządów: w większości miast, jak zauważyli zgromadzeni, dochód jest o jedną czwartą mniejszy, gdyż podatnicy nie płacą różnorodnych podatków.

"Nie wjeżdżaj na trawnik!"

W Kownie trwa akcja "Nie wjeżdżaj na trawnik!" W ciągu ostatnich dwóch dni spisano 180 kolejnych protokołów. Ogółem w maju ukarano prawie 700 właścicieli pojazdów, którzy parkowali je nie we właściwym miejscu. Uważa się, że w bieżącym tygodniu liczba naruszycieli wzrośnie nawet do kilku tysięcy. Akcję "Nie wjeżdżaj na trawnik!" przenosi się do centrum miasta.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Łucja BRZOZOWSKA

Związkowcy dzielą się doświadczeniem

Trzy dni w Wilnie odbywało się międzynarodowe seminarium kierowników wolnych związków zawodowych Litwy, Ukrainy, Białorusi, Polski i innych krajów. Zorganizowały przedsięwzięcie Instytut Wolnych Amerykańskich Związków Zawodowych (FTUI) wraz ze Związkiem Robotników Litwy.

W pracy seminarium wzięli udział dyrektorzy biur FTUI w Warszawie i Kijowie panowie Stefan Nedzyński i Mark Tarnawsky, szereg innych pracowników instytutu amerykańskiego, delegację ukraińską reprezentował prezydent związku transportowców pan Władimir Olszewski, zastępca przewodniczącego wolnych związków zawodowych pan Anatolij Bojczuk oraz inni, białoruskich związków reprezentowali odpowiedzialny sekretarz Związku Pracy pan Leonid Marchotko, przewodniczący Związku Awiatorów pan Aleksander Kirienko, nasz kraj przedstawiali prezydent Związku Robotników Litwy pani Aldona Balsienė, jej zastępca pan Gintautas Papinigis, dyrektor centrum edukacyjnego pani Krystyna Krupavičienė i inni. Polską "Solidarność" reprezentowali przedstawiciel międzynarodowego departamentu pan Andrzej Adamczyk, pan Waldemar Bartosz z okręgu kieleckiego, kierownicy centrów edukacyjnych w Gdańsku i Kielcach pan Janusz Zabiega oraz pani Mariola Wormuzek i inni.

— To była pierwsza tego typu impreza w naszej republice — podkreśliła na konferencji prasowej pani Aldona Balsienė. — Zorganizować ją pomógł Instytut Amerykańskich Wolnych Związków Zawodowych. Jesteśmy bardzo wdzięczni również polskiej "Solidarności", z którą współpracujemy od pierwszych dni istnienia — stwierdziła prezydent ZRL — za bezinteresowną pomoc w organizacji naszej pracy. Wieleśmy się nauczyli od swych polskich kolegów, przejęliśmy bardzo cenne doświadczenie. A dziś już możemy tym się podzielić i z naszymi kolegami z Białorusi, Ukrainy, gdzie wolne organizacje związkowe stawiają tylko pierwsze kroki.

— Rzecz jasna, nie wszystko, co dobre w jednym kraju, można zastosować w innym — mówił na konferencji prasowej pan Mark Tarnowsky. — A ta impreza posłużyła temu, iż mogliśmy w toku kilkudniowych dyskusji omówić istniejące warunki w poszczególnych państwach, wybrać kroki konsolidacji ruchów robotniczych.

— To przedsięwzięcie świadczy, iż nareszcie "spełnia się" hasło Lenina — "proletariusze wszystkich krajów, łączcie się" — zażartował na konferencji prasowej pan Władimir Olszewski. — Nie z rozkazu z góry, bowiem władzom nie są potrzebne organizacje związkowe, a oddolnie sami związkowcy z "Solidarności" zaczęli pomagać Związkowi Robotników Litwy stawiać pierwsze kroki do walki o swe prawa, a dziś już obie te organizacje przekazują swe doświadczenie ukraińskim i białoruskim związkowcom.

— Za główne w naszej działalności uważamy nauczyć ludzi rozmawiania z pracodawcami, poznania przez nich swoich praw — powiedziała pani Krystyna Krupavičienė — Sowieckie Związki Zawodowe miały doskonale wyszkoloną kadrę kierowniczą, ale służyła ona nie pracującym, lecz władzy, zatem teraz musimy wyszkolić własnych przywódców, którzy poprowadzą szeregi pracujących do walki o swe prawa.

Na nasze pytanie — jak polska delegacja ocenia przeprowadzoną ostatnio akcję protestu "przeciw ubóstwu" w Litwie przez 5 największych zrzeszeń związkowych pan Andrzej Adamczyk powiedział:

— Nie mamy prawa oceniać wyników tej akcji — jest to sprawa władz miejscowych, ale mogę stwierdzić, iż wolne związki zawodowe Litwy stają się poważnym partnerem w negocjacjach z rządem, z pracodawcami...

O ruchu związkowym na Litwie rozmawiałem po konferencji prasowej również z panią Joanną Pilarską z Instytutu Wolnych Amerykańskich Związków Zawodowych. Ten krótki wywiad zamieścimy w najbliższym numerze.

Zygmunt WIRPSZA

Studia w Polsce

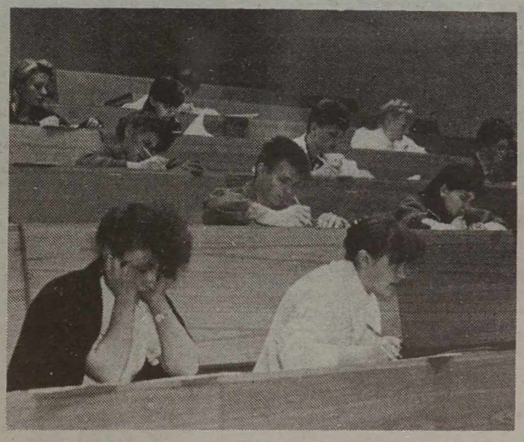

20-21 maja br. przebiegały egzaminy wstępne dla chętnych udania się na studia do Polski. Co roku zmieniają się kryteria przyjmowania oraz ilość kierunków wciąż zmniejsza się, jednak chętnych nie ubywa. W tym roku było aż 78!

Ministerstwo Edukacji Narodowej RP preferowało kierunki studiów pedagogicznych i ekonomicznych oraz konserwację zabytków i historię sztuki. Byli chętni na prawo, dziennikarstwo, jednak te kierunki nie były preferowane.

Szkoda, że niektórzy chcieli wstępować nie tam, dokąd mają powołanie i określoną wiedzę w tym kierunku, lecz byle gdzie — grunt, żeby wyjechać.

Jeżeli w ubiegłym roku początkowo był sprawdzian z 10 przedmiotów, uzyskanie ponad 70 punktów ze 100 możliwych, a następnie tylko składanie egzaminów przed komisją MEN-u, to w tym roku tortury były nieco mniejsze, jednak stres się odczuwało (zresztą, jak przed każdym egzaminem). W piątek czekały sprawdziany testowe z języka polskiego i przedmiotów kierunkowych, w sobotę — rozmowa kwalifikacyjna z kandydatami, w poniedziałek — ogłoszenie osób, które udadzą się na studia do Polski. Spośród 78 chętnych wstępnie zakwalifikowano 26. Z nich — 20 na studia wyższe, 6 — do kolegium nauczycielskiego. Barbara Kuzberska (język niemiecki) i Bożena Bezuszko (nauczanie początkowe) znalazły się w rezerwie, a Alicja Dacewicz (dyrygentura chóralna) i Jan Maksimowicz (saksofon) są kandydatami na studia artystyczne. Decyzje w ich sprawie będą podjęte przez uczelnie artystyczne po ocenie złożonych prac. A oto szczęśliwi posiadacze indeksów studenckich w Polsce: A. Masiewicz (psychologia), E. Pawłowska (anglistyka), K. Ruszkulitė (anglistyka), R. Gajdulewicz (historia sztuki), J. Gryniewicz (historia sztuki), J. Pszczołowski (konserwacja zabytków), E. Alchimowicz (język polski), E. Sinkiewicz (nauczanie początkowe), R. Barkowska (nauczanie początkowe), R. Krasowska (język niemiecki), M. Szylkina (nauczanie początkowe), K. Romańczyk (język niemiecki), R. Rulevičiutė (nauczanie początkowe), A. Jankielewicz (język angielski), A. Anuszkiewicz (ekonomia), M. Jurewicz (ekonomia), R. Tomaszewicz (handel zagraniczny), D. Waluczko (ekonomia), J. Niewierowicz (ekonomia), A. Gorbaczewski (lekarski), I. Pietkiewicz (germanistyka), A. Romaszko (matematyka), B. Saksonas (lekarski), R. Songin (stomatologia), T. Dziewkiewicz (nauczanie początkowe), A. Stankiewicz (konserwacja zabytków).

Informacja własna

NA ZDJĘCIU Mariana Paluszkiewicza: sprawdzian testowy.

Wandalizm w Święcianach

W Święcianach dokonano aktu wandalizmu. Z domu nr 7 przy ul. Partizanų ukradziono tablicę, odsłoniętą z okazji 60 rocznicy śmierci Żwirki i Wigury w październiku 1992 r. W tym domu urodził się i przez dłuższy czas mieszkał słynny as lotnictwa Polski i całego świata Franciszek Żwirko. Jest to dom mieszkalny. Kradzieży dokonano w dniach, gdy godpodarze domu nie byli obecni. Policja bada sprawę.

Inf. wł.

Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Litimpex"	3,97	4,02	2,38	2,44	0,18	0,21
"Hermis"	3,97	4,00	2,37	2,42	0,18	0,20
"Lietuvos verslas"	3,97	4,02	2,37	2,46	0,18	0,24
"Aurabankas"	3,97	4,02	2,38	2,45	0,18	0,22
"Vilniaus bankas"	3,96	4,02	2,38	2,43	0,15	0,25
Lietuvos akcinis inovacinis bankas	4,00 (-0,75%)	4,00 (+0,25%)	2,38	2,43	—	—

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3 901	4 061
Marka niemiecka	13 341	13 885
Dolar amerykański	22 062	22 962
Funt brytyjski	33 266	34 624
Frank szwajcarski	15 650	16 288

Konkurencja robi swoje

Miesiąc temu, 9 kwietnia, w rejonie trockim miało miejsce wydarzenie historyczne na skalę lokalną! W Starych Trokach otwarto nową placówkę żywienia zbiorowego.

I cóż takiego? — zapyta czytelnik — dziś przecież szybciej niż wiosenna trawa rośnie, otwierane są prywatne sklepy i kawiarnie. Racja, ale prywaciarz stara się przeważnie otworzyć swój punkt w ruchliwym miejscu, w mieście. Boi się jeszcze penetrowania wsi. A ponieważ w miastach mocno już dokuczył tradycyjnemu właścicielowi — rejonowemu związkowi spożywców — chcąc nie chcąc zmuszony jest torować nowe drogi.

Stare Troki miały dawny sklep. Kilka lat temu obok niego wzniesiono nowy budynek. Przeniesiono tam lady sklepowe, a stary — przekształcono w magazyn na różne rupiecie. Gdy jednak obrót towarowy w systemie spółdzielczym w ostatnim roku spadł o połowę, zaczęto "szukać rezerwy". Przewodnicząca spółdzielni w Landwarowie Ludmiła Czetzkowska zaproponowała ideę, specjalistka wzornictwa Irena Suminienė opracowała projekt, znudzeni budowlani otrzymali pracę — i oto wynik: ze starej ruiny wyrosła nowiuteńka gospoda. Kawa, koktaile, soki, lody, bułeczki, czebureki, sałatki, owoce itp. (Wszystko, co można bez większego wysiłku przygotować w miarę popytu) — do usług konsumenta. Pracują tu cztery osoby: dwie — w kuchni, dwie — przy bufecie. Dzienny utarg — około 500 litów. Trudno jeszcze powiedzieć, jaki będzie dochód, zarobki, ale jedno wiadomo: konsument już dostrzegł ten lokal.

Ponoć jedna jaskółka nie czyni wiosny. Ale oto i druga: ta sama spółdzielnia landwarowska w tych dniach otwiera analogiczną placówkę we wsi Świętniki. Historia podobna: stary sklep itp. Dwatrzy stoliki to kameralnie i już coś nowego i dobrego w naszej wsi.

Co do lokali, wiadomo, "znajdowały się na bilansie", zanim potrzeba nie zmusiła, by przypomnieć o nich. A sprzęt? Owszem, kosztuje, ale jak się okazuje, pochodzi z tych samych starych zapasów w magazynach. Jakieś pozostałości z budowy i remontu sklepów, kawiarń, restauracji. To wszystko, co było skazane na straty i na złom, wyszukuje się, odnawia i uczciwie zarabia się na tym pieniądze.

A więc staje się jasne, dlaczego prywaciarzowi trudno na wsi: rejonowi spółdzielcy mają zapas pomieszczeń i sprzętu, do których wykorzystania zmusiła konkurencja.

Jurij SOBLIS

HANDEL NA WSI

Konkurs "Dziewczyna "Kuriera"

Łucja ŁEWCEL (Wilno).

Na razie ilość nie przerasta w jakość

Nam, zwykłym nabywcom, obiecywano: otworzy się dużo sklepów państwowych, spółdzielczych, prywatnych — wszystkie będą konkurować, walczyć o klienta. Nigdy nie wepchną złego towaru, nie oszukają w obawie, że pójdziecie do innego. Rzeczywiście, sklepów z każdym dniem więcej. A jak z jakością towarów i naciąganiem klientów? Odpowiedzieć na to pytanie pomogła mi Stanisława Czepulonis, starszy inspektor Inspekcji Państwowej ds. Jakości. Chętnie podzieliła się wynikami sprawdzeń z ostatniego miesiąca.

Do sklepu gastronomicznego nr 35, należącego do Ejszyskiego Stowarzyszenia Spożywców, 12 kwietnia przywieziono żywe karpie, które, oczywiście, należy od razu sprzedawać. Jednak 14 kwietnia, w dniu kontroli, leżały one bez wody w ciepłym pomieszczeniu. Rzecz zrozumiała, że straciły na jakości. Mimo to na cenniku zapisano 4,80 Lt, chociaż sprzedawać należało najwyżej po 4,52 Lt. Świeżą słoninę, którą kupiono bez dokumentów od farmerów, przechowywano w stanie nie ochłodzonym, więc spleśniała. W tym dniu w sklepie były cztery rodzaje gotowanych kiełbas, już przeterminowanych, jednak ekspedientki bez skrępowania proponowały je klientom. Jak się okazało, ani Wacława Wojewodzka, ani inne ekspedientki nie znają przepisów handlu, za co zostały ukarane wysoką grzywną.

Mieszkańcy Ejszyszek w ogóle nie mają szczęścia. Sklep warzywny, w którym jako ekspedientka pracuje Anna Stackiewicz, jest na pieńku z jakością. Kontrolerzy znaleźli zapleśniały przecier pomidorowy, tłuszcz wieprzowy w opakowaniach, którego nie przechowywano w chłodni, 327 jaj bez dokumentów, więc nie wiadomo, może leżą od pół roku, przeterminowane opakowania zup. Chociaż, jak można mówić o jakości, skoro ekspedientka nie zna przepisów handlu. Nie zastraszajmy jednak mieszkańców Ejszyszek. Inspektorki Stanisława Czepulonis i Danguole Griguliavičienė niedawno sprawdziły kilka sklepów w Nowej Wilejce. Okazało się, że nie najlepiej sobie radzi sklep spożywczy ZSA "Dumuvė", pod kierownictwem Stasė Žedovanienė. Sprzedawano tu torty bez daty produkcji, terminu spożycia, bezprawnie zwiększono cenę o 20 ct. za kilogram. W tym sklepie bardzo lubią narzucić kilka centów na towar. Na każdy z 300 kg podrobów wieprzowych narzut wynosił po 50 ct. Otrzymano 100 kg mostka wieprzowego i znowu cenę każdego kilograma zwiększono o 50 ct, chociaż certyfikatu jakości nie było.

W sklepie spożywczym "Almeja" może i nie zawyższają cen, lecz mrożone ryby przechowują się nie w lodówce, lecz w kwytarzu na podłodze. Majonez wyniesiono do sali handlowej i postawiono na słońcu, masło również stoi w cieple, zaczęło już cuchnąć, a serki twarogowe były przeterminowane. Brygadzistka ekspedientek Elena Stankauskienė za taki stosunek do pracy musiała zapłacić grzywnę.

Sklep spożywczy SA "Žinau kaip" oferował importowaną wieprzowinę w ładnym błyszczącym opakowaniu, lecz zapleśniałą, chociaż słono kosztowała — po 50 litów za kilogram, słoninę też zapleśniałą, cuchnącą. Widocznie ekspedientka Wioleta Gierasimowicz nie potrafi rozróżnić zapachu, jeszcze za młoda.

W każdym razie nie posyłajcie do sklepu dzieci. Chociaż na dzieci czyha niebezpieczeństwo także gdzie indziej. Niedawno sprawdzono jadłodajnię w szkole jaszuńskiej. Jest w gestii Solecznickiego Żywienia Zbiorowego, które wcale nie lubi dzieci. Mięso było zepsute, rozmrożone, sznycle wczorajsze, ryby także. Soki i wafle przeterminowane. Waga cukierków w pudełkach waha się od 200 do 350 g. Mąkę, krupy, cukier, kakao przechowuje się tak, że spacerują po nich, zostawiając po sobie ślady, myszy. Wstyd, a przecie w żywieniu zbiorowym pracują dorośli panie i panowie. Nie przywołują ich do porządku nawet grzywny, a konkurencja nie przyczynia się do uczciwego handlu. Toteż teczki z dokumentami sprawdzeń na biurku inspektora Stanisławy Czepulonis z każdym dniem pęcznieją.

Piotr RYNGIEWICZ

INTERWENCJA NA PROŚBĘ CZYTELNIKÓW

Trudności z komunikacją w Podbrzeziu

Grupa mieszkańców Podbrzezia zwróciła się do redakcji z prośbą o wyjaśnienie sytuacji dotyczącej autobusów przejeżdżających przez ich miasteczko. Zlikwidowanie w celach oszczędnościowych niektórych przystanków i rejsów, znacznie utrudniło im życie. Zwróciliśmy się w tej sprawie do kierownictwa Wileńskiej Zajezdni Autobusowej, które przysłało odpowiedź następującej treści:

„Przewozy pasażerów na trasach podmiejskich są subsydiowane ze środków budżetowych rejonu wileńskiego. Suma ta sięga ponad 100 tys. litów miesięcznie i stanowi 50 proc. potrzebnych nam środków. Latem suma ta zmniejsza się do 20-25 proc., gdyż zwiększa się ruch na trasach "ogrodowo-działkowych".

Pragnąc zgromadzić potrzebne środki, na trasach podmiejskich przyjęliśmy dodatkowo do pracy konduktorów, kontrolerów i kierowców-konduktorów. Celem usprawnienia pracy, zastosowaliśmy też nowoczesny sprzęt do drukowania biletów. Ale nawet dodatkowy personel nie jest w stanie wyegzekwować u pasażerów opłaty za przejazd. Notorycznie nie płacą za przejazd pasażerowie rejsów do Rukojń, Pogir, Mejszagoły. Podobne kłopoty mamy z uczniami szkół w Wojdatach i Bukiszkach. W związku z tym nieraz byliśmy zmuszeni prosić o pomoc przy sprawdzaniu biletów przedstawicieli policji rejonu.

Koszty przejazdów na trasach podmiejskich stale rosną, autobusy starzeją, na nabycie nowych nie mamy pieniędzy, stąd większe wydatki na remonty, części zapasowe. Drożeje energia, zwiększamy pobory kierowcom. Więc też musi zwiększać się kwota pobierana z budżetu na komunikację, a ponieważ zarząd rejonu nie ma tyle pieniędzy — zwiększamy opłaty za przejazd.

Zawierając umowę z kierownictwem rejonu co do obsługi linii podmiejskich autobusów, ustaliśmy, że będą subsydiowane tylko trasy, na których ruch zorganizowany jest w granicach rejonu. Dlatego jeszcze w 1991 roku stopniowo zaczęliśmy przekazywać część podmiejskich autobusów zajezdniom autobusów sąsiednich rejonów. W tej liczbie znalazła się trasa "Wilno — Podbrzezie — Wesołówka — Dubinki", którą od 1 maja 1991 r. obsługuje Malacka Państwowa Zajezdnia Autobusowa. Z trzech przekazanych tej zajezdni tras, mimo skarg mieszkańców, obsługiwana jest tylko jedna: we wtorki, czwartki i piątki.

Jesienią ub. r. na prośbę dyrekcji szkoły w Podbrzeziu celem przewożenia uczniów z rana do szkoły przedłużyliśmy trasę "Wilno — Niemenczyn — Wesołówka" do Podbrzezia, gdzie mieszkańcy okolic Wesołówki mogą przesiąść na inne podmiejskie i międzymiastowe autobusy jadące do Wilna.

Częściowo zaspokajając życzenie mieszkańców rejonu, **od 1 czerwca br. przedłużymy trasę autobusu "Wilno — Niemenczyn — Wesołówka" jadącego o godz. 15.45 (z Wilna) do Podbrzezia.**

Dyrektor ds. przewozów
V. Jarżemskis"

Perspektywa dla ziołolecznictwa

Z nadejściem wiosny rozpoczął się nowy sezon zbierania ziół leczniczych. W Święcianach i okolicach zioła zbiera niejedno pokolenie mieszkańców. Miejscowa fabryka ziół leczniczych, jak wiadomo, ma ponad 110 lat. Przed wojną należała do przedsiębiorców Tarasiejskich. Cofając się, Niemcy spalili ją doszczętnie. Zakład odbudowano, wzniesiono nowy blok. Obecnie obchodzi jakby trzecie swe urodziny: w centrum miasta buduje się nowy gmach produkcyjny. Na razie budowy nie zakończono i kierownictwo przedsiębiorstwa głowi się, jak usprawnić produkcję stosując najnowsze technologie, specjaliści jeżdżą za granicę, w tym do Polski, zapoznają się z przemysłem zielarskim sąsiadów, by nowe doświadczenie zastosować w Święcianach.

Jest w mieście też własny entuzjasta, o którym już pisaliśmy. To doktor nauk medycznych Pranas Karvelis, który otworzył swą lecznicę z apteką. Przy pomocy fitoterapii pomyślnie leczy wiele schorzeń, w tym takie jak choroby serca, żołądkowe, nadciśnienie. P. Karvelis nie narzeka na brak pacjentów.

Zioła lecznicze rosną w lasach, na polach, na bagnach. W rejonie jednak jest już doświadczenie uprawy ich na specjalnych działkach. Wiele lat para się tym spółka rolnicza "Baluliai" koło Podbrodzia. A teraz dołączyła do niego spółka "Meda". Tu uprawia się nagietki, majeranek. Zbieranie ziół leczniczych — to dodatkowe zarobki niejednej rodziny. Dzieci podczas wakacji też chętnie je zbierają. Obecnie ceny ziół są dość wysokie: w zależności od wartości — do 20 litów za kilogram. Pracownicy zakładu mają nadzieję, że z zaopatrzeniem w surowiec i jego skupem kłopotów nie będzie. Problem polega na czymś innym. Z powodu nierozważnej melioracji zmieniły się warunki przyrodnicze regionu. Tam, gdzie dawniej były bagna z rzadko spotykanymi leczniczymi ziołami, obecnie są pola uprawne. Rośliny łąkowe, oczywiście, znikły. Niemała powierzchnia jest zanieczyszczona ekologicznie i korzystać z niej nie wolno. Dlatego w perspektywie głównymi dostawcami fabryki mają być gospodarze rolni, na których pokłada się wielkie nadzieje. Uprawiać, powiedzmy, miętę, wchodzącą w skład licznych preparatów leczniczych, nie jest trudno.

Po upływie pewnego czasu budowa w centrum Święcian zakończy się i trzeba będzie wytwarzać podarowaną przez tutejszą przyrodę leczniczą produkcję. Jak ją wykorzystać z największą korzyścią dla człowieka? Właśnie ten temat niedawno omawiano na konferencji. Do Święcian przybyli doktor nauk przyrodniczych Wileńskiego Instytutu Botaniki Janina Vaičiūnienė, kierownik Litewskiego Ośrodka Fitoterapeutycznego Juozas Vasiliauskas, doktor nauk przyrodniczych Kowieńskiego Ogrodu Botanicznego Gražina Juknevičienė i inni. Mówiono o sprawach konkretnych. Ziołolecznictwo należy podnieść na nowy, wyższy poziom. Z tym się zgadzają i uczeni, i praktycy. Przyszłość pokaże, jak dobre zamiary wcieli się w życie.

Nikołaj NIEZAMOW

VI FESTYN KULTURY POLSKIEJ W REJONIE WILEŃSKIM "KWIATY POLSKIE"

"WY DALEJ TRWAĆ MUSICIE"

Wybrałam do tytułu słowa z motta tegorocznego programu Festynu jako najbardziej odpowiadające sensowi i treści tego, co widziałam i słyszałam przedwczoraj, dzisiaj i słyszałam, w Niemenczynie w Zielone Święta, w Niemenczynie. Patrzyłam na wszystko świeżym okiem, bowiem po raz pierwszy byłam na tej, o ładnych tradycjach imprezie. Żałuję, że po raz pierwszy — upewniłam się bowiem, że warto "Kwiaty" podziwiać co roku. Zakwitły one tęczową barwą ludowych strojów 13 maja 1989 roku. "Trzynastka" okazała się szczęśliwą, bukiet "Kwiatów" bowiem nie tylko nie uwiądł, lecz co roku wzbogacał się o nowe akcenty.

Wtedy przypadała akurat 170 rocznica urodzin Stanisława Moniuszki, który przysłuchując się i zapisując na Wileńszczyźnie pieśni ludu przepowiadał: "To, co narodowe, krajowe, co jest echem dziecięcych naszych przypomnień, nigdy mieszkańcom Ziemi, na której się urodzili i wzrośli, podobać się nie przestanie...".

Trafność tych słów potwierdził też VI Festyn. Zespoły, które prezentowały swój dorobek, wykazały się starannym przygotowaniem, dobrym poziomem artystycznym, a nade wszystko umiłowaniem mowy i pieśni ojczystej, chęcią jej propagowania. Mieliśmy okazję w tym roku podziwiać 17 zespołów, a były to: "Borowianka" z Czarnego Boru (kier. Hieronim Czernis) "Ejszyszczanie" z Ejszyszek (kier. Zinaida Aleksandrowicz), "Jezioranki" z Pikieliszek (kier. Hieronim Czernis), "Kapela Kaziuka Wileńskiego" z Mickun (kier. Józef Bożerodski), "Kotwica" z Kowna (kier. Genowefa Praniewicz i Teresa Ciznielewska), "Kwiaty Polskie" z Ejszyszek (kier. Józefa Chorokin), "Legenda" z Mejszagoły (kier. Teresa Isielonis), "Małwy" z Mickun (kier. Irena Kiverienė), "Mejszagolanie" z Mejszagoły (kier. Teresa Isielonis), "Mościszczanka" z Mościszek (kier. Joanna Liksza), "Niemieżanka" z Niemieża (kier. Janina Łabul), "Rodzinka" z Ławaryszek (kier. Walentyna Grablewska, Leonas Pamerneckis), "Sużanianka" z Sużan (kier. Margaryta Krzyżewska), Szkoła Muzyczna z Ejszyszek (kier. Zofia Więckiewicz), Szkoła w Pogirach (kier. Hieronim Czernis) i wreszcie najpiękniejszy bukiet z "Kwiatów Polskich" zespół "Wileńszczyzna", który dopiero wrócił z tournee do Anglii. Jego kierownictwo w osobach p. Jana Mincewicza oraz Leonardy Klukowskiej czuwało też nad całością oprawy artystycznej oraz choreograficznej VI Festynu. Zapowiadała bezkonkurencyjna Anna Adamowicz, przeplatająca występy zespołów wierszami poetów wileńskich, mająca w zanadrzu miłe słówko dla każdego zespołu, bądź to rodzimego, bądź przybyłego z Polski.

Jako że festyn odbywał się w Zielone Święta, pierwszą jego częścią stała się polowa Msza św., odprawiona przez ks. Dariusza Stańczyka. Na tle czystej majowej zieleni, wśród wiekowych niemenczyńskich sosen wspólna modlitwa setek zebranych tu ludzi wzruszała serca, dodawała wiary i siły. Mszy towarzyszyły pieśni liturgiczne, wykonane przez "Wileńszczyznę". Pięknie też zabrzmiała w leśnej ciszy "Barka", którą podczas udzielania Komunii św. wykonał chór szkoły muzycznej z Ejszyszek (dyr. Zofia Więckiewicz). Podniosła na duchu wspólnie przez wszystkie chóry odśpiewana "Abba Ojcze". Młodzież i ludzie dojrzali splotli dłonie we wspólnym uścisku, głosząc chwałę Najwyższemu... Być może, nie wypadłby Festyn tak uroczyście, gdyby nie przybyli z daleka i z bliska goście, wśród których znaleźli się: Witold Drałoś, senator RP; Jan Widacki, ambasador RP na Litwie; konsul generalny RP na Litwie Dobiesław Rzemieniewski z małżonką i dziećmi; Irena i Bolesław Dolińscy z Warszawy, goście honorowi m. Niemenczyn, dzięki czynnej pomocy których stanęła w miasteczku figura Matki Bożej. Z Mrągowa, miasta 12-tu jezior, przyjechał autokar, przywożąc 15-osobową grupę z przewodniczącym Rady Miejskiej Stanisławem Małyszką oraz burmistrzem Mrągowa Dariuszem Jarocińskim. Mrągowianie znani są z działalności charytatywnej na rzecz Wileńszczyzny. Tym razem również przywieźli dla wychowanków Domu Dziecka w Podbrodziu smakołyki mleczne, desery, mleko w proszku z Mrągowskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Ryszard Soroko, prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej oddany naszym stronom człowiek — zorganizował niejedną akcję pomocy dla rodaków na Wschodzie. Ryszard Bitowt, działacz Towarzystwa w rozmowie ze mną wyszczególniał niektóre z tych akcji. Z Wilna mrągowianie udali się do Lidy, aby wręczyć podręczniki i upominki dla szkół, gdzie dzieci uczą się języka polskiego.

Akcent uśmiechu, żartu i wesołej zabawy wniósł występ kapeli podwórkowej "Zgrana Paka" z Mrągowa. Przybyli też na VI Festyn wierni przyjaciele z Ełka, działający w Towarzystwie Przyjaciół Wilna i Grodna z prezeską Haliną Orzechowską na czele. Pani Halina (**na zdjęciu**) powiedziała, że jest pełna uznania dla mieszkańców Wileńszczyzny, że potrafią w tak wspaniałej formie podać folklor ludowy. Nie po raz pierwszy jest ona gościem imprezy. Uważa, że na ten raz w Niemenczynie zgromadziła się rekordowa ilość publiczności. Przybyła też delegacja z Siemiatycz, jak również z Gołdapi z burmistrzem Markiem Mirosem. Wymieniając gości, nie wolno zapomnieć o gospodarzach. Oczywiście obecni byli Andrzej Silko, przewodniczący Samorządu Rady Rejonowej, Jan Sinicki, naczelnik rejonu, oraz wszystkich witający gościnnie mer Niemenczyna Mieczysław Borusewicz. Przemawiał do zebranych Waldemar Tomaszewski, prezes rejonowego oddziału ZPL, był też poseł na Sejm Zbigniew Siemienowicz. O festynie "Kwiaty Polskie", jego organizatorach i uczestnikach wypowiedziano wiele przychylnych opinii. Rzeczywiście, stał się on największą kulturalną imprezą rejonu, podbił serca ludzi.

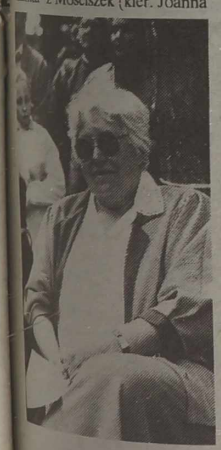

IV Festyn w swojej drugiej części zatytułowanej "Nie rzucim ziemi...", oczarował występami połączonymi wszystkich zespołów, które odśpiewały "Kwiaty Polskie", "Nad Wilią", "Tam, gdzie ziemia polska", a grupy taneczne pokazały "Poloneza Wileńskiego", "Suitę Śląską", "Obrazek z kiermaszu kaziukowego" i in. Rozmawiałam z kobietami z "Sużanianki", których śpiew wyróżniał się mocnym, czystym brzmieniem, a wykonywane piosenki były znane, swojskie.

— To zasługa naszej kierowniczki Margaryty Krzyżewskiej — oświadczyły jednogłośnie — tak nas dobrze przygotowała, a my te podwileńskie melodie bardzo lubimy...

Tradycyjnie, jak co roku, była też czynna wystawa twórców ludowych. Tym razem, jak twierdzą stali bywalcy festynów, mocno uszczuplona. Wprawdzie, oglądaliśmy drewnianą rzeźbę Józefa Miłosza, jak zawsze cudowne palmy z Krawczun, na ten raz, dzieło rąk Olgi Kunickiej, malarstwo kilku twórców z Wilna i rejonu w tym też piękne pejzaże Michała Plawgo. Zabrakło jednak tkactwa, hafciarstwa, wielu innych wyrobów. Szkoda, aby na Wileńszczyźnie zabrakło zdolnych, utalentowanych mistrzów. A jeśli są, to należy ich koniecznie na takie imprezy zapraszać.

Festyn zakończył się wspólnym ogromnym ogniskiem, przy którym ludzi weseliła "Kapela Kaziuka Wileńskiego", w tych dniach obchodząca swój mały jubileusz, 5-lecie działalności artystycznej. Pogoda i nastrój dopisywały. Spotkałam idącą w kierunku miasteczka staruszkę, mieszkankę pobliskiej wioski.

— Czy podobał się pani festyn? — zapytałam.

— A jakże, lubię sama pośpiewać i posłuchać innych. Ale nie na koncert, pani, ja chodziłam. Dawno już ja swoje odśpiewałam. Na mszę księdza Stańczyka poszłam, bo gdzież więcej go usłyszę i zobaczę? Myślę, że tę ładną pogodę to ksiądz Dariusz nam wymodlił...

Jeśli tak, to serdeczne Mu dzięki za to i za wszystko.

...Mamy za sobą 6 festynów kultury polskiej "Kwiaty Polskie". Nie trzeba nikomu udowadniać, że jak długo w sercach ludzi będzie płonęła miłość do rodzinnego folkloru, tak długo będą wierni tej ziemi, będą dalej na niej trwali.

Jadwiga PODMOSTKO
m. Niemenczyn

NA ZDJĘCIACH: fragmenty VI Festynu Kultury Polskiej "Kwiaty Polskie".
Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938 1939

Litwa więc wyraźnie uchyla się pod naciskiem Niemiec od wzięcia udziału w projektowanej koalicji antyniemieckiej i sądzi, że jakoś przetrzyma ten ewentualny konflikt europejski. Po co w takim razie jedzie generał Raštikis do Warszawy? Chyba dla zrównoważenia swej wizyty u Hitlera w oczach społeczeństwa litewskiego. W każdym razie dobrze, że jedzie. Podkreśli to wobec Europy, że stosunki między Polską i Litwą są już mniej więcej normalne i może przyczyni się do zacieśnienia więzów między armią litewską a armią polską. Na marginesie muszę zanotować, że gdy minister Urbšys podał do wiadomości Charwatowi, że wizyta gen. Raštikisa do Polski — mimo wszystko — odbędzie się, nakazano nam z Warszawy przyjąć tę wiadomość jak najprzychylniej i z dobrą miną. Generałowi Raštikisowi, zdaje się, można wierzyć, ale ostrzegają nas z Warszawy, żeby Litwinom zbytnio nie ufać. Co do braku szczerości, to nie przeczę; możliwe, że prowadzą oni dwulicową, a może nawet trzylicową politykę, zresztą taką samą, jak w latach poprzednich. Rząd litewski mówi jedno, a prasa litewska (opozycyjna) i społeczeństwo — co innego. Z drugiej jednak strony dochodzą nas wieści o zmianach w stosunku Litwy do Polski w związku z naszą postawą wobec Niemiec. Również poparcie nas przez Wielką Brytanię w tak mocnej formie sprawiło tu doskonałe wrażenie. Mimo to zgadzam się całkowicie z ministrem Charwatem, że w pokojowej rywalizacji, ekonomicznie i technicznie, nie wytrzymamy w Nadbałtyce konkurencji z Niemcami i po kilku latach cała Nadbałtyka może stanowić teren wpływów niemieckich, a my zostaniemy stąd wyparci.

Dodać trzeba, że tkwi w tym jeszcze inna sprawa, a mianowicie propaganda niemiecka w kierunku stworzenia państwa litewsko-białoruskiego z Wilnem jako stolicą, pod rządami Litwinów. To mąci, wzbudza nadzieje Litwinów do posiadania "Witoldowej" Litwy i krzyżuje nasze zamiary. Jedyna nasza kontrpropaganda to hasła odwetowe co do Kłajpedy i dążenie do odparcia agresji Niemiec. Litwini wciąż myślą o Wilnie, chociażby tylko o kulturalnym i religijnym jego użytkowaniu, bez zamiaru włączenia go do swego państwa. Tak przynajmniej mówią nam w Kownie urzędowe osobistości litewskie. Co innego pokazuje duża mapa Litwy z Grodnem, Lidą, Oszmianą, Suwałkami i Augustowem, która nieustannie jest używana przez wszystkie litewskie urzędy cywilne i wojskowe. Nie ma też wielkich nadziei na szybką przyjaźń naszą z obecną Litwą, chyba że będzie wojna z Niemcami i Litwa otrzyma z powrotem Kłajpedę, względnie że doprowadzimy do unii z Litwą, oddając całkowicie Wilno. Jeżeli Opatrzność da nam moc wytrwania w walce, to wierzyć trzeba, że Polska stanie się potęgą na wschodzie Europy i sprawiedliwym opiekunem zamieszkałych tu, między Bałtykiem a Morzem Adriatyckim, mniejszych narodów.

7 maja

W związku z zapowiedzianą wizytą generała Raštikisa byłem 5 maja w Warszawie u generała Stachiewicza i u pułkownika dypl. Józefa Smoleńskiego, który właśnie objął oddział II Sztabu Głównego, oraz tegoż dnia po południu zostałem przyjęty przez marszałka Śmigłego-Rydza.

W Warszawie zastałem wszystko bez większych zmian: ruch na ulicach miasta bardzo ożywiony, publiczność wesoła, pełna humoru i ciętego dowcipu, dobrze ubrana, w szczególności kobiety; kawiarnie warszawskie przepełnione. O polityce, o ewentualności wojny z Niemcami nikt nie myśli, a w każdym razie o tym się nie mówi. Lubię szalenie atmosferę Warszawy...

Z krótkiej rozmowy z gen. Stachiewiczem pozostał mi w pamięci tylko jeden fragment. Gen. Stachiewicz, po omówieniu ze mną planu wizyty gen. Raštikisa w Polsce, zapytał mnie, jak litewski Sztab Generalny ocenia polskie siły zbrojne? Odpowiedziałem, że na ogół wojsko polskie we wszystkich państwach bałtyckich jest cenione i poważane, na Litwie może najbardziej. Ale panuje zgodna opinia, iż pomimo dobrego wyszkolenia i ilości pod bronią, polskie siły zbrojne są niedostatecznie wyposażone technicznie pod względem czołgów i lotnictwa. Wobec tego liczą się w Nadbałtyce z tym, że nie będziemy zdolni sami wytrzymać siły niemieckiego uderzenia. Dodałem, że ostatnią taką opinię słyszałem od generała Raštikisa, który jakby ostrzegał nas przed siłą niemieckich jednostek pancernych. Gen. Stachiewiczowi nie podobała się moja odpowiedź, bo wyraźnie żachnął się i ze złośliwym uśmieszkiem rzekł:

— Ach, więc Litwini tak bardzo wierzą w potęgę niemiecką?

— Tak, panie generale, wierzą w siłę niemiecką, w szczególności bardzo poważnie oceniają uderzenia pancernych jednostek niemieckich — odpowiedziałem.

Na tym urwała się moja rozmowa z gen. Stachiewiczem.

W czasie tych rozmów nie poruszyli moi rozmówcy w ogóle sprawy państw bałtyckich i Rosji Sowieckiej w razie wojny Polski z Niemcami. Nie poruszono nawet tych zagadnień, które przedstawiłem im w grudniu 1938 roku. Nie otrzymałem i teraz żadnych pod tym względem wskazówek ani najmniejszych informacji. Wydawało mi się, że Sztab Główny na mocy oceny Ministerstwa Spraw Zagranicznych zupełnie nie liczy na porozumienie wojskowe z Rosją Sowiecką i na ułożenie w odpowiedni sposób stosunków z państwami bałtyckimi i z Litwą w szczególności.

Zdaje się, że prowadzona jest polityka opierania się na Zachodzie i wiary w nasze własne siły...

U marszałka Śmigłego-Rydza byłem tym razem krótko. Na wstępie byłem nieco zdziwiony obcesowym zapytaniem: "W jakim celu przyjeżdża tu generał Raštikis? I na co liczy od nas?"

Odpowiedziałem, że po ostatnich wypadkach w Europie, a zwłaszcza w Niemczech, oficjalna wizyta gen. Raštikisa w Polsce politycznie stanowić będzie dla Litwy zrównoważenie poprzedniej jego wizyty w Berlinie i będzie przedstawiona Litwie i na całym świecie jako manifestacja przyjaznych i już całkowicie normalnych stosunków między Litwą i Polską. Już to samo wystarcza, ażeby ocenić wizytę generała Raštikisa jako poważne wydarzenie polityczne.

Zwróciłem uwagę marszałka Śmigłego, że decyzję co do tej wizyty powziął rząd litewski, który oświadczył się — pod naciskiem Niemców — za pełną neutralnością Litwy w każdym wypadku wojny w Europie z Niemcami. Gen. Raštikis w związku z tym zmienił radykalnie swoje stanowisko, zajęte parę tygodni temu, i od propozycji porozumienia wojskowego wszystkich państw bałtyckich z Polską przeszedł do absolutnej neutralności w wypadku wojny z Niemcami. Jednak — kontynuowałem — myślę, że generałowi Raštikisowi będzie zależało na wyjaśnieniu naszego stanowiska względem Niemiec i Rosji Sowieckiej. Dla Rosji Sowieckiej będzie to miało decydujące znaczenie w postawie państw bałtyckich w razie wojny z Niemcami. Wyraziłem przy tym zdanie, że gen. Raštikis pójdzie ewentualnie na współpracę wojskową z Polską tylko wtedy, gdy przekona się, że jesteśmy zdecydowani na podjęcie walki z Niemcami, i że nie będziemy w tej walce odosobnieni, to znaczy, że Polska będzie miała za sobą z jednej strony Wielką Brytanię i Francję, a z drugiej Rosję Sowiecką. Poza tym zaproponowałem marszałkowi Śmigłemu, aby z naszej strony nie nastąpiły żadne naciski ani nawet sugestie pod tym względem: o współpracy wojskowej Litwy z Polską trzeba pozwolić mówić samemu generałowi Raštikisowi.

Marszałek Śmigły wysłuchał mnie bardzo uważnie, ale bez żadnych uwag czy dalszych zapytań. Miałem wrażenie, że raporty moje z grudnia 1938 roku w ogóle do niego nie dotarły. Gdy skończyłem, marszałek zadał mi szereg pytań, które potwierdziły moje poprzednie przypuszczenia, że mamy odmienne poglądy w sprawie udziału Rosji Sowieckiej i państw bałtyckich wspólnie z nami w wojnie przeciw Niemcom. Odniosłem też wrażenie, że sytuacja Polski jest bliska tej wojny. Pytania marszałka Śmigłego były następujące:

— Jak zachowa się Litwa w razie wojny polsko-niemieckiej bez udziału Sowietów?

Odpowiedziałem, że przypuszczam, iż Litwa na początku konfliktu zachowa ścisłą neutralność, tak zresztą, jak i pozostałe państwa bałtyckie, a później, w dalszej fazie wojny, mogłaby ewentualnie przystąpić po stronie antyniemieckiej, ale sądzę, że stanie po tej stronie, która będzie miała większe szanse wygrania. Dodałem jednak po chwili zastanowienia, że nie myślę, aby Litwa wystąpiła nawet w późniejszej fazie wojny po stronie niemieckiej. Następne pytania marszałka Śmigłego brzmiały:

— Czy Litwa zechce wykorzystać sytuację, gdybyśmy byli w trudnym położeniu, walcząc ciężko na zachodzie z Niemcami, i czy nie pokusi się o zajęcie Wilna?

Odpowiedź moja była kategorycznie negatywna; powiedziałem marszałkowi, że na tyle już poznałem Litwinów, że dopóki Polska będzie w walce z Niemcami, Litwini nie wystąpią przeciwko Polsce, zachowają neutralność i nie pójdą na Wilno.

Na tym rozmowa moja z marszałkiem Śmigłym-Rydzem się skończyła. Odmeldowałem się i wyszedłem.

(Cdn.)

Początek w nr 49

Śladami Sienkiewiczowskiego "Potopu"

Poszuszwie Piłsudskiego

Szanowna Pani,

z ogromnym zainteresowaniem czytam Pani artykuły «Śladami Sienkiewiczowskiego «Potopu». Są napisane niezwykle barwnie, a także przedstawiają wartość dokumentalną. W 42 nr "K.W." z dnia 3 marca br. bardzo pięknie opisuje Pani o dawnym folwarku babki Marszałka Piłsudskiego — Poszuszwiach, ponieważ wkradło się tam trochę nieścisłości, chciałabym je uzupełnić.

Poszuszwie Piłsudskiego oraz Poszuszwie Zaborskich, to dwa różne majątki, chociaż oba były w gminie krokowskiej i położone na brzegu Szuszwi.

Piotr Piłsudski, dziadek Marszałka, w 1833 r. zamieszkał z żoną w Poszuszwiu gminy krokowskiej, dawniej powiatu kowieńskiego. W Poszuszwiu mieszkała jego ciotka, bezdzietna wdowa Eufrozyna z Billewiczów Białłozorowa, która ustąpiła na zawsze swemu siostrzeńcowi Piotrowi Piłsudskiemu na dogodnych warunkach Poszuszwie z wioseczkami Dyksy i Poskordzie, lasem za Szuszwą i lasem Płacie niedaleko Krok, ogółem niespełna pięćset hektarów ziemi, rezerwując sobie dożywocie. W przeszłości posiadłość ta przechodziła z rąk do rąk: należała do Radziwiłłów, Juriowa, później do Białłozorów. Dom mieszkalny był stary lecz nie mały, o typowym ganku na czterech wysokich filarach, o dużych oknach, pokojach. Piotr Piłsudski zmarł 24 listopada 1851 r. Pochowany na starym krokowskim cmentarzu; obecnie nie ma po jego grobie żadnego śladu.

Teodora z Butlerów Piłsudska, wdowa po śmierci Piotra, prowadziła w dalszym ciągu dom i gospodarkę w Poszuszwiu. W ogrodzie była stara kapliczka, do której przyjeżdżał ksiądz z Krok i odprawiał tam nabożeństwo. Ponieważ kaplica była stara i zagrażała runięciem, postanowiła Piłsudska postawić większą kaplicę na cmentarzu Pojeśle. Stoi ona tam do dzisiaj. Około roku 1877 [illegible] stary dom w Poszuszwiu z [illegible] wym księgozbiorem, a [illegible] zamieszkała w oficynie. [illegible] października 1886 r., pochowana [illegible] cmentarzu w Pojeślu naprzeciw frontowych drzwi kościółka. [illegible] grobie stoi po dziś dzień żelazny krzyż z żelazną sztachetą. Na [illegible] jest napis: "S.P. Teodora z But[illegible] Piłsudska zm. 1886 r. w wieku [illegible] Za duszę najdroższej i najpi[illegible] Matki stroskane dzieci proszą o [illegible] tchnienie do Boga".

To tyle o Poszuszwiu Pi[illegible] skich. Waleria Butlerówna, [illegible] Teodory, była rodzoną babką [illegible] ojca, Z. Kontowta, stąd mam [illegible] domości.

Łączę serdeczne pozdrowi[illegible]
Kowna

Z poważaniem Regina G[illegible]
wa

Kowno

Od A. R.

Serdecznie dziękuję za cenn[illegible] formacje. Gdyby Pani zechciał[illegible] kawie napisać coś więcej na t[illegible] Piłsudskich w Poszuszwiu — [illegible] podałabym to do druku (np. [illegible] rodzinnych wspomnień, jakie[illegible] we szczegóły, zdjęcia i in.). W [illegible] bliższym czasie wybieram się d[illegible] wy (śladami Abrahama Kulwie[illegible] Gdyby Pani mogła mi służyć [illegible] dodatkową związaną z Kulwą [illegible] macją — byłabym niezm[illegible] wdzięczna. A może właśnie w K[illegible] nie albo pod Kownem (czy w t[illegible] mej Kulwie) zna Pani kogoś, [illegible] mógłby mi w tym pomóc?

Dzięki za życzliwy ton list[illegible] jedyny — pogodny — rzeczowy [illegible] otrzymałam. Widocznie kobi[illegible] (przynajmniej większość) — [illegible] czują i piszą inaczej.

... Uff... Oby tylko, to, o [illegible] teraz napisałam, nie trąciło [illegible] zmem, czego straszliwie nie [illegible] Chociaż... Z korespondencji, [illegible] otrzymuję, gotowa już jestem [illegible] ciągnąć wniosek, że dzisiejsi P[illegible] wie jakoś nam...kobieciej.

"Ptak ptakowi niejednaki

Panie Redaktorze Naczelny!

W jednym z nr "Kuriera Wileńskiego" p. red. A. Rolska opisując dość słynne herby polskie, jeden nazywa ptakiem z podkową w dziobie (**pisałam o złotym pierścieniu — A.R.**), a drugi — "Okiem Opatrzności". I ten "ptak", jeżeli można tak nazwać kruka, jak i "Oko Opatrzności" mają swoją nazwę jako herby. Szkoda, że p. Rolska nie wie, jak one nazywają się, a nie patrząc na to ma bezczelność chyba i zasiadać w jury konkursu sienkiewiczowskiego. Szkoda, że nikt z uczestników nie zadał takiego pytania p. Rolskiej i nie wyjaśnił o jakiego "ptaka" chodzi.

S. Andruszkiewicz

Wilno

Otóż to — ptak nie jest krukiem, ale...

... Ale nie tylko Pana on zdenerwował. Pana Ambasadora RP w Litwie, profesora Jana Widackiego — także.

— "To jest ślepowron, rozumie pani — mówił mi telefonicznie — ślepowron!".

Rozumiem. Cytowany przeze mnie ostatnio na łamach "K.W." Hipolit Korwin-Milewski był również herbu ślepowron. Mnie chodziło jednak o dokładny opis i podkreślenie w tekście, że ten złoty pierścień w dziobie ptaka (nie napisałam wszak, że ten ptak to kuropatwa, nietoperz czy kukułka), a więc, że ten ptak z tym złotym pierścieniem był niejako "zapowiedzią" "Złota", które zdobył Władysław Komar. Pozwoliłam sobie na takie... poetyckie skojarzenie.

Źle zrobiłam. Fakt, że źle. G[illegible] czytają ludzie konkretnych zaw[illegible] i ci ludzie wolą mieć przed [illegible] konkrety, a nie — poetyckie m[illegible] ry. Przyznaję się zatem do [illegible] ciężkiej winy (ciężkiego grzech[illegible] ślepowronem.

Z drugiej znów strony cies[illegible] ludzie nie mają większych k[illegible] ani też problemów jak dyskuje[illegible] ptaszętami. Ornitologią na p[illegible] łość (jak też sprawami her[illegible] obiecuję Młodym i Gniewnym C[illegible] nikom zająć się poważniej. M[illegible] w tym pomoże Pan Tadeusz Kle[illegible] wski, który to zasobny w wied[illegible] ten temat jakoś dotąd mnie [illegible] podgryzł". Chyba to człowiek d[illegible] wychowany...

Żeby jednak uspokoić Pana [illegible] druszkiewicza, pragnę go p[illegible] mować, że w skład jury konkur[illegible] wchodziłam — ani w roku ubi[illegible] ani w obecnym.

Pan Andruszkiewicz (z wileń[illegible] dzielnicy Żyrmuny) odkąd [illegible] "Kurierze" pamiętam, jest m[illegible] stałym i wiernym podgrzacze[illegible] życzę Panu dalszych sukces[illegible] tym polu. Zasmuciłby mnie Pa[illegible] decznie, gdybym oto (nagle) [illegible] stała od Pana list przyjazny. P[illegible] łałabym wtedy, że może Pan [illegible] Boże) zachorował. A ja chcę [illegible] Panu nieustającego zdrowia i [illegible] sołej wiosny. Wesołej, bo w [illegible] liwych listach do mnie nie jes[illegible] samotny. Oddziałek uzbrojony [illegible] wieczne pióra Panów rośnie [illegible] — bardzo mi miło.

Alwida RO[illegible]

Święto sceny polskiej w Wilnie

Tak właśnie się złożyło (czy szczęśliwie — to już osobny temat), iż tydzień ubiegły w teatrach wileńskich sygnowany był znakiem polskim. To i gościnne występy Teatru Rozrywki z Chorzowa ("Księżniczka Turandot" Carlo Gozziego i "Ślady" Józefa Szajny (razem z Józefem Szajną). To i gościnne występy Teatru Szwedzka 2/4 z Warszawy ("Dla kobiet, czyli wyprzedaż końcowa" Arnalda Weskera w wykonaniu Ewy Sobiech, w reżyserii Michała Ratyńskiego, to wreszcie — wileńska prapremiera "Ślubu" Witolda Gombrowicza w wydaniu Wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w reżyserii (gościnnie) Jacka Zembrzuskiego.

Na prapremierę "Ślubu" w Wileńskim Rosyjskim Teatrze Dramatycznym przybyła z Paryża wdowa po Witoldzie Gombrowiczu p. Rita Gombrowicz. Spotkała się ona ze środowiskiem artystycznym, intelektualnym Litwy, zwiedziła majątki Gombrowiczów (a raczej ślady po nich) na Litwie. Pani Rita Gombrowicz znalazła także czas na spotkanie z przedstawicielami społeczności polskiej w Wilnie.

Bardziej obszerne relacje o przebiegu tych wszystkich imprez zamieścimy w najbliższych numerach naszego dziennika.

Inf. wł.

NA ZDJĘCIACH: wileńska prapremiera "Ślubu" Witolda Gombrowicza (22 maja 1994 r.) na scenie Rosyjskiego Teatru Dramatycznego; wdowa po Witoldzie Gombrowiczu, p. Rita Gombrowicz (stoi pośrodku) podczas spotkania z przedstawicielami społeczności polskiej w Wilnie (spotkanie odbyło się 21 maja 1994 roku w Zarządzie Miejskim ZPL).

Fot. **Zbigniew Markowicz**

F. SP-1

„Lietuvos spauda" laikraščio ABONEMENTAS žurnalo **Kurier Wilenski** 67218 (leidinio indeksas)

(leidinio pavadinimas) Komplektų skaičius

19 metų mėnesiams:

1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12

Kur (pašto indeksas) (adresas)

Kam (pavardė, inicialai)

PRISTATYMO KORTELĖ

PV | vieta | rejestravimo

laikraščio žurnalo **Kurier Wilenski** 67218 (leidinio indeksas)

(leidinio pavadinimas)

Kaina | prenumeratos | rub. kp. | Komplektų skaičius
persiuntimo | rub. kp.

19 metų mėnesiams:

1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12

Kur (pašto indeksas) (adresas)

gatvės kodas gatvės pavadinimas namas butas

Kam (prenumeratoriaus pavardė ir inicialai)

Lietuvos valstybinė bleivykla, 1/24 l. d. (481), 91 m. V., t. 1 000 000 „Ryto" sp. 8963

PRENUMERATA — 1994

"Kurier Wileński" — Twoją gazetą

Prenumerata na II półrocze br. trwa tylko do 10 czerwca. Nie zwlekajcie, pośpieszcie się z jej załatwieniem. Pomocny w tym będzie kwit, który dzisiaj zamieszczamy. Należy go wypełnić, wyciąć i... zaprenumerować "K.W.". Nie wołamy: "Bądźcie z nami!", bo wiemy, że: "Zawsze byliście, jesteście i będziecie z nami!".

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Dział reklamy:
al. Laisvės 60, 2056 Vilnius,
tel. 42 94 57, tel./fax 42 94 65

SPORT

LITWA W FINAŁACH ME

W niedzielę w Wileńskim Pałacu Sportu dobiegł końca turniej eliminacyjny do mistrzostw Europy w koszykówce kobiet. Brało w nim udział 6 drużyn, a trzy najlepsze zdobywały awans na ME. Wywalczyły go zespoły Chorwacji, Włoch i Litwy.

A oto jak przebiegała rywalizacja w ostatnich dniach turnieju. W piątek drużyna Litwy zmierzyła się z Łotwą i bez większego wysiłku wygrała — 92:51. Włoszki wysoko pokonały Węgierki — 61:40, a Finlandia przegrała z Chorwacją — 64:80.

W sobotę Litwinki miały znacznie trudniejsze przeciwniczki — koszykarki Włoch. Drużyna tego kraju uchodziła za faworyta turnieju — przecież ma już sobie zapewniony udział w tegorocznych mistrzostwach świata w Australii. Włoszki potwierdziły swoją klasę i już po pierwszej połowie spotkania prowadziły 38:28, a mecz wygrały 66:59. W innych spotkaniach Finlandia przegrała z Łotwą — 69:84, a Chorwacja pokonała Węgry — 80:66.

Po czterech dniach turnieju stało się jasne, że zespoły Włoch i Chorwacji zapewniły już sobie awans na mistrzostwa Europy. Kto zdobędzie trzecią przepustkę miał decydować mecz Litwa-Węgry. Litwinki nie zaprzepaściły szansy: wygrały spotkanie — 69:56 i zdobyły wymarzony awans.

W innych meczach ostatniego dnia rozgrywek Finlandia przegrała z Włochami — 50:65, a Łotwa pokonała Chorwację — 70:68. Końcowa tabela turnieju wygląda następująco: Chorwacja i Włochy — po 4 punkty, Litwa — 3, Łotwa — 2, Węgry — 1, Finlandia — 0.

W podobnym turnieju rozegranym w Rumunii pierwsze trzy miejsca zajęły Ukraina, Rosja i Rumunia zdobywając prawo występu w ME. Koszykarki Polski uplasowały się dopiero na 4 miejscu.

Z KORTÓW TENISOWYCH

• Pomyślnie zadebiutowali w rozgrywkach o Puchar Davisa tenisiści Litwy. Po raz pierwszy uczestniczyli w tych rozgrywkach przydzieleni do euro-afrykańskiej strefy i wypadli bardzo dobrze. Nasi tenisiści na turnieju w Bratysławie wygrali kolejno z Tunezją — 3:0, Cyprem — 2:1 i Kongiem — 3:0. W półfinale zawodnicy Litwy pokonali Maltę — 2:1, a w finale przegrali ze Słowacją — 0:3, ale mimo tej porażki nasi tenisiści wywalczyli prawo występu w przyszłym sezonie w rozgrywkach o stopień wyższych.

• Międzynarodowa Federacja Tenisowa wyasygnowała 5 tys. dolarów dla młodych litewskich tenisistów celem wzięcia udziału w turniejach międzynarodowych. Przydzieliła też partię rakiet i piłek dla dzieci.

• W Duesseldorfie dobiegł końca turniej o Puchar Świata. W finale zmierzyły się drużyny Hiszpanii i Niemiec. M. Stich pokonał S. Bruguerę — 2:6, 6:4, 6:3; B. Karbacher przegrał z C. Costą — 2:6, 6:4, 0:6, a w deblu Stich i P. Kuehnen pokonali Costę i T. Carbonella — 7:5, 4:6, 6:4. W ten sposób zespół Niemiec zdobył nieoficjalny tytuł drużynowych mistrzów świata w męskim tenisie.

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY

walutę, codziennie od godz. 9.00 do 20.00.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.

(Zam. 448)

Po wysokiej cenie SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ.

Vilnius, Šopeno 5 — 19, tel. 26-08-07, 46-40-90;

Savanorių 36 — 70, tel. 23-42-00.

(Zam. 507)

ORGANIZUJEMY PODRÓŻE KOMERCYJNE:

Warszawa — w środy; Białystok — w niedziele;

Kielce — 1, 15, 29 czerwca,

Psków — 2, 9, 16, 23, 30 czerwca.

Vilnius, tel. 42-88-27, 73-60-14, 69-65-62.

(Zam. 510)

REMONTUJEMY

"Wiatka-automat" i importowane pralki automatyczne.

Vilnius, 45-57-61.

(Zam. 515)

PRODUKUJEMY I SPRZEDAJEMY

składane hangary (48x12x7), a także o innych wymiarach.

Vilnius, tel. 77-93-16.

(Zam. 521)

FILMUJĘ WIDEOKAMERĄ

Vilnius, tel. 56-43-38, 56-48-44 od godz. 8 do 13.

(Zam. 523)

KURSY

języków angielskiego i niemieckiego według metodyki "PHILIPS".

ZSA "KALBA", Vilnius, tel. 75-24-18.

(Zam. 525)

SPRZEDAJE SIĘ

1. Traktor T-40 AM

2. Traktor MTZ-50Ł

3. Kombajn SK-5

4. Samochód GAZ-53 A

5. Dźwig samochodowy KS-256 1

Zwracać się: tel. (8-250) 44-721, 44-717.

(zam.15-D)

PATIKRINKITE ABONEMENTO UŽPILDYMĄ

Ant abonemento turi būti kasos aparato atspaudas.

Įforminant prenumeratą (peradresavimą) be kasos aparato, ant abonemento turi būti ryšių skyriaus kalendorinis žymeklis. Tokiu atveju abonementas prenumeratoriui išduodamas su kvitu apie prenumeratos (peradresavimo) apmokėjimą.

Įforminant prenumeratą laikraščiui ar žurnalui, o taip pat ir peradresuojant leidinį, abonementą su pristatymo kortele prenumeratorius užpildo rašalu, įskaitomai, be sutrumpinimų, sutinkamai su sąlygomis, išdėstytomis Lietuvos spaudos kataloguose.

PODRÓŻE

Co tydzień do Moskwy autokarem i pociągiem. Załatwiamy wizy, zabieramy pasażerów. Numer licencji nr 124. Vilnius, tel. 44-15-55.

(Zam. 519)

FIRMA SPRZEDAJE I KUPUJE
części do samochodów UAZ, ŻUK, NYSA, GAZ-69; różnego rodzaju łożyska.
W drodze konkursu zatrudni księgową i agenta handlowego.
Vilnius, tel. 66-73-67.

(Zam. 520)

KUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, tel. 22-89-20, 61-74-27, 63-47-74, Poczta Główna, sklep "Vaikų pasaulis".

(Zam. 461)

SKUPUJEMY
po dobrej cenie czeki inwestycyjne.
Vilnius, Savanorių pr. 46, tel. 63-74-49.
V. Grybo 21, tel. 74-01-56.

(Zam. 506)

Stale drogo SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Ligoninės 6, tel. 22-10-24. Godziny pracy: 10-13, 14-17.

(Zam. 462)

NA RATY SPRZEDAJEMY
1, 2, 3-pokojowe mieszkania w budującym się murowanym pięciopiętrowym domu w Nowej Wilejce, przy ul. Linksmoji.
Zwracać się: Vilnius, tel. 22-11-40, w godz. 10-18.

(Zam. 526)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RĄZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

KUPIĘ
wykupioną (sprywatyzowaną) lub zwróconą parcelę ziemi w Wilnie, nie mniejszą niż 20 arów.
Vilnius, tel. 22-34-39.

(Zam. 518)

PO DOBRYM KURSIE SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Jasinskio 1/8, tel. 22-31-70.

(Zam. 489)

Wygodnym autokarem tanio wozimy grupy do EUROPY ZACHODNIEJ.
Do Niemiec pomagamy w załatwieniu wiz.
Vilnius, tel. 61-39-65, 22-02-56 (od 9 do 17 godz.), 41-19-70 (od 18 do 22 godz.).

(Zam. 500)

EKRANY

LIETUVA — „Nagi cel" (USA, komedia) o 12, 16, 18; **„Czynnik astralny"** (USA) o 14, 20.

VILNIUS — „Sprawa Pelikana" (USA) — o 11.30, 14.10, 16.50, 19.30.

PERGALĖ — „Sam w domu-2: zabłąkany w Nowym Jorku" (USA, komedia) — o 11.30, 14, 17, 19.30.

VINGIS — „Mój przyjaciel Meg" (USA) o 14.45; **„Mówiąca małpa"** (Rosja, komedia) o 16.30, 18, 19.30.

AUŠRA — „Zięć" (Indie, 2 serie) o 15.30; **„Błękitne filmy"** (USA) o 10.30, 12.10, 13.50, 18.20, 20.00.

HELIOS — I sala — **„Nieśmiertelny 21"** (USA) o 11.20, 15, 18.30; **„Kickboxer"** (USA) — o 13.10, 16.40, 20.20. II sala — **„Ostatnia runda"** (USA) o 11, 14.20, 17.50; **„Ze wszystkich sił"** (USA) o 12.40, 16.10, 19.30; (Bilet na pierwszy seans — za pół ceny. Nocny seans — **„Missis Doubtfire"** USA, komedia) o 21.

KALENDARIUM

* **Wtorek (24.V)** jest 144 dniem 1994 r. Do końca roku 221 dni.

* Znak Zodiaku — Bliźnięta.

* Imieniny: Joanny, Mileny, Zuzanny.

* Wschód Słońca — 5.00, zachód — 21.33. Długość dnia 16 godz. 33 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 24 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady deszczu, wiatr wschodni, północno - wschodni. Temperatura 13 — 15 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni opady deszczu. Temperatura w nocy 2—7, w dzień 14 — 19 stopni ciepła.

TELEWIZJA

WTOREK, 24 MAJA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.15 — Wiadomości w jęz. niem. 8.40 — Wiadomości w jęz. franc. 9.10 — Witaj, Francjo. 9.40 — Videofilm „Krewni" (13). 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Filmy anim. dla dzieci. 19.30 — Z archiwów klasyki filmowej „Interludium". 19.55 — Anons TV. 20.00 — Film dok. 20.10 — Państwo i obywatel. 21.00 — Panorama. 21.35 — Videofilm „Krewni (14). 22.25 — Videospektakl „W ZOO". Reż. Z. Morkevičius. 23.50 — Wiadomości wieczorne. 0.10 — Francuski film fab. „Powrót zbłąkanego".

TV POLONIA

8.30 — Panorama. 8.35 — Powitanie. 8.40 — Smoczek czy grzechotka. 9.00 — „Rodzina Leśniewskich" (4) — serial TVP. 9.45 — Program rozrywkowy. 10.45 — Blok programów edukacyjnych. 11.45 — Historia — współczesność: „Rewizja nadzwyczajna". 12.15 — Prosto z Belwederu. 12.30 — „A jednak się kręci" — reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Jan Serce" (9) — serial TVP. 14.05 — Zaproszenie do Polski. 14.40 — Miejsce dla poezji czy biznesu — program rozrywkowy. 15.30 — Godzina muzyki. 16.30 — Gra — Teleturniej. 17.00 — Blok programów edukacyjnych. 18.00 — Teleexpresa. 18.15 — „Dom na głowie" (3) — serial dla młodych widzów. 19.00 — Kalejdoskop kulturalny. 19.30 — Życie i historia — „Kto ja jestem?" — reportaż. 20.00 — Co nowego — program rozrywkowy. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Śledztwo" — film fab. 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — „W słońcu i w deszczu" (2) — serial TVP. 23.45 — Sejmograf. 24.00 — Polska dziś — program publicystyczny. 1.00 — Panorama. 1.10 — Wieczór pieśni — Teresa Żylis-Gara.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Życie" — serial prod. japońskiej. 11.45 — „Głębinowymi... ognia!!!" — reportaż z pierwszych polsko-francuskich ćwiczeń na morzu. 12.00 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Klub Samotnych Serc. 12.35 — U źródeł — początki chrześcijaństwa. 12.50 — „Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Tik-tak". 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Tik-tak". 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Sensacje XX wieku: „Sprawa U-2". 18.45 — W kinie i na kasecie. 19.05 — „Królik Bugs przedstawia" — film anim. prod. USA. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „24 godziny w Le Mans" — film fab. prod. USA. 22.55 — Sejmograf. 23.10 — Listy o gospodarce. 23.40 — Plotki z gwiazdami. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Muzyczna Jedynka. 0.20 — „Wesele w Iwoniczu" — film dok. 1.20 — Nocne czuwanie bez butelki. 2.10 — Siódemka w Jedynce.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 9.30 — Serial „Dyżurna apteka" (39). 10.00 — Lekcja ang. 10.05 — Magazyn poranny. 11.30 — Instrumenty muzyczne. 12.00 — Muzyka. 13.00 — Dziennik CNN. 13.30 — Nowości biznesu CNN. 14.00 — Pokarm i wino. 14.30 — Wakacje w raju. 15.00 — Sport dla relaksu. 16.00 — Lekcja ang. 17.20 — Film anim. 17.55 — Majowe nabożeństwo. 18.30 — Serial „Dyżurna apteka" (39). 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja angielskiego. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Serial „Santa Barbara". 20.30 — Witryna. 20.40 — Wiadomości. 20.45 — Dziennik CNN. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Lekcja ang. 21.33 — Profesor M. Gimbutienė. 22.15 — Film „Dom z kart". 23.55 — Lekcja ang. 24.00 — Muzyka.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranek. 9.00 — Film „Rock Hudson". 10.30 — Retransmisja TV Ostankino. 24.00 — Film „Dziecko w nocy" (USA).

OSTANKINO

11.00 — Dziennik. 11.20 — Tenis. Transmisja z Francji. 11.50 — Dni piśmiennictwa i kultury słowiańskiej. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Przedsiębiorca. 15.10 — Dziedzictwo. 15.20 — Film anim. „Przygody Tomka Sawyera". 15.50 — Mówiący między nami. 16.10 — Rock. 16.50 — Abecadło prywaciarza. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Planeta. 17.35 — Dokumenty i losy. 17.45 — O pogodzie. 17.50 — Film „Rozłam" (7). 18.45 — Z pierwszych rąk. 18.55 — Temat. 19.40 — Dobranoc... ci. 19.55 — Reklama. 20.00 — ... 20.35 — O pogodzie. 20.45 — ... monde. 21.00 — Koncert z okazji ... Piśmiennictwa i Kultury Słowiań... 22.30 — Zwiastun. 23.10 — ... 23.20 — Ekspres prasowy. 23.30 — ... gram rozrywkowy.

ŚRODA, 25 MAJA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.15 — Wiadomości w jęz. niem. 8.40 — Wiadomości w jęz. franc. 9.10 — Videofilm „Krewni". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Program dla dzieci. 19.30 — Konkurs festiwal jazzowy. 20.00 — Szachowe mentów. 20.30 — Kanadyjski serial „... dom". (13). 21.00 — Panorama. 21.35 — Videofilm „Krewni" (15). 22.25 — ... „Ostatnia szansa". 22.55 — Magazyn muzyczny. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — 30 wiosna poezji. 24.00 — Film „Sensacja" (4).

BAŁTYCKA TV

19.00 — Program. Wiadomości. 19.10 — Serial „Tak świat się kręci" (9). 19.55 — Wiadomości ze świata. 20.10 — Serial „Tak świat się kręci" (10). 21.10 — Wyprawa na łono przyrody. 21.30 — Ekspedycja sportowa. 22.00 — Wiadomości bałtyckie. 22.15 — Godzina CNN. Nauka i technologia. Puls ziemi. Spojrzenie w przyszłość. 23.15 — 1.15 — Film „Monte Montes".

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Hasło: Kocham Cię" (8) — serial prod. USA. 11.50 — „Taki jest świat" — magazyn reporterski. 12.15 — XXX lat Studenckiego Festiwalu Piosenki (1). 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — TV edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Stop" — magazyn ekologiczny. 18.40 — Pro Familia. 19.00 — „Hasło: Kocham Cię" (8) — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Półfinał Pucharu Polski w piłce nożnej. 23.05 — Puls dnia. 23.20 — Publicystyka kulturalna. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Muzyczna Jedynka. 0.20 — „Żona bliźniego twego" — komedia prod. polskiej. 1.40 — Widowisko publicystyczne.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.45 — Film „Santa Barbara". 9.35 — Lekcja ang. 9.40 — Muzyka. 10.05 — Poranek magazyn. 11.15 — Listy z Włoch. 12.00 — Weseli muzykanci. 13.00 — Dziennik CNN. 13.30 — Nowości biznesu CNN. 14.00 — Pokarm i wino. 14.30 — Wakacje w raju. 15.00 — Sport dla relaksu. 16.00 — Lekcja ang. 16.03 — Muzyka. 17.20 — Filmy anim. 17.55 — Program z Jurbarku. Majowe nabożeństwo. Aktualności. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Film „Santa Barbara". 20.25 — Informacja — Tele-3. 20.30 — Wiadomości. 20.40 — Dziennik CNN. 21.10 — Muzyka. 21.30 — Lekcja ang. 21.33 — Wolne słowo. 22.00 — Film fab. „Pretensjonalny i błękitny". 23.30 — Lekcja ang. 23.35 — Muzyka.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranek. 9.00 — Film „Skrzyżowanie Cowinntona" (6). 9.50 — Program TV Ostankino. 23.55 — Film krym. USA „Powolne umieranie".

OSTANKINO

9.40 — Klub podróżników. 10.30 — Dzień. 11.00 — Wiadomości. 11.20 — Ekspres prasowy. 11.30 — Tenis. 14.00 — Wiadomości. 14.25 — Przedsiębiorca. 15.20 — Film „Przygody Tomka Sawyera". 15.50 — Dzień. 16.20 — Film anim. 16.50 — Zagadka. 17.00 — Wiadomości. 17.25 — Spółka „Mir". 17.50 — O pogodzie. 17.55 — Film „Rozłam" (8). 18.55 — Program autorski E. Riazanowa. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Wiadomości. 20.55 — W poszukiwaniu utraconego. 21.35 — Film „Anastazja" (1). 22.45 — Ekspres prasowy. 22.55 — Wiadomości. 23.05 — Życiorys. 23.35 — Eksperymentalny program muzyczny.

Dyżurni wydania:

Łucja BRZOZOWSKA
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
Bronisława MICHAJŁOWSKA
Anna RZEWUSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)

Nr rejestracji — 2017015.

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i praw — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-80, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-85, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Ogłoszenia i reklama są przyjmowane w dniach pracy pr. Laisvės 60, II piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Fax 42-72-65 Czynne od 9.00 do 17.00 oraz pr. Gedimino 46-1, telefon 61-53-43 od 9.00 do 19.00